

ŻYCIE WARSZAWY

ROK XV. Nr 42 (4463)

WTOREK, 18 LUTEGO 1958 ROKU

Nakład 197.649

CENA 50 GR

Budowa Metro — systemem odkrywkowym Na »zablokowanych« terenach staną nowe budynki

Obsługa własna

Dziesiątki hektarów cennych, uzbrojonych terenów w śródmieściu Warszawy i w innych dzielnicach nie są dotychczas należycie wykorzystane. Tereny te, »zablokowane« przed kilkoma laty specjalną uchwałą Rządu, w związku z podjętą wówczas budową podziemnej kolei, obecnie mogą być przez miasto odzyskane i przeznaczone np. pod budowę nowych domów mieszkalnych.

Jak już informowaliśmy, warunki geologiczne w Warszawie niemal uniemożliwiają budowę głębokich tuneli Metro. Kurzawka, ruchome piaski, ility i podziemne rzeczki utrudniają prace i wymagają stosowania bardzo kosztownych urządzeń technicznych. Dlatego też — gdy zorientowano się, że koszty budowy głębokiego Metro przekraczają nasze możliwości ekonomiczne — zapadła decyzja Rządu w tej sprawie. Metro w stolicy budowane będzie w przyszłości na niewielkiej stosunkowo głębokości i w znacznej części systemem odkrywkowym, w płytkich tunelach. W podobny sposób budowano koleje podziemne m. in. w Berlinie, w Paryżu, a w Warszawie tak budowano — kolejowy tunel linii średnicowej. Jak twierdzą fachowcy dzięki temu koszty budowy warszawskiego metro zmniejszą się o kilkadziesiąt procent, a roboty będą mogły postępować znacznie szybciej.

Budowę głębokich tuneli warszawskiej kolei podziemnej już przerwano. Opracowuje się obecnie projekty budowy płytkiego Metro.

Wszystkie sprawy związane z budową kolei podziemnej, organizację przedsiębiorstwa »Metrobudowa« i »Metroprojekt« przekazano Prezydium Stoł. RN. Ale dotychczas nie odzyskano jeszcze dla miasta terenów »zablokowanych« przed kilkoma laty. Po wstrzymaniu robot na dawne place budowy wprowadziły się różne instytucje, a nawet i »dzicy« lokatorzy.

Sprawę tę — wśród wielu innych — rozpatrywał w poniedziałek Zespół Koordynacji Inwestycji Warszawskich przy Komisji Planowania pod kierownictwem wiceprzewodniczącego Komisji prof. K. Secomskiego. Ustalono m. in., że w okresie najbliższych 4-6 tygodni opracowany zostanie projekt uchwały rządowej w sprawie zwolnienia »zablokowanych« terenów Metro i przekazania ich nowym użytkownikom.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia Zespołu omawiano także m. in. sprawy zakończenia odbudowy Pałacu Raczyńskich (gmachu Akademii Sztuk Pięknych przy Krakowskim Przedmieściu), rekonstrukcji pomnika W. Bogusławskiego przy pl. Teatralnym, zabudowy ul. Towarowej, ul. Gwardystów, budowy warszawskiego cyrku oraz uruchamiania lokali sklepowych w centrum stolicy. (dar)

Francuska delegacja rządowa w drodze do Polski

PARYŻ (PAP). 16 bm. wyjechała do Warszawy francuska delegacja rządowa (8 osób), na czele której stoi dyrektor departamentu współpracy kulturalnej Quai d'Orsay, ambasador Roger Seydoux. Delegacja ma omówić sprawy związane z współpracą kulturalną między Francją a Polską.

Na dworcu paryskim zęgnął delegację »rada ambasady PRL w Francji J. Wiechecki i attaché ambasady R. Hoszowski.

Dziś na str. 3

Ostatnia wypowiedź w naszym cyklu

„Ministrowie zabierają głos“

wiceminister Oświaty

Wacław Schayer

mówi o opiece nad dziećmi.

Konferencja Episkopatu Polski obradowała w Warszawie

W Warszawie obradowała w tych dniach komisja Główna Episkopatu i konferencja plenarna pod przewodnictwem ks. kardynała S. Wyszyńskiego — Prymasa Polski.

Jak wynika z komunikatu wydanego w tej sprawie przez Sekretariat Prymasa, w czasie konferencji rozpatrzono całokształt sytuacji Kościoła w Polsce. Konferencja zastanawiała się głównie nad sprawami duszpasterskimi. Komunikat stwierdza m. in., że wiele uwagi poświęcili uczestnicy obrad informacjom o organizacji pomocy dobroczynnej dla ubogiej ludności, przekazanym przez ks. biskupa Pełkę, który bawił w tej sprawie za granicą.

W zakończeniu komunikatu czytamy: »Konferencja przyjęła z uznaniem decyzję władz państwowych, mocą której zostały zwrócone Kościołowi prechoza liturgiczne, złożone po wojnie na Wawelu. Również zezwolenie na wyjazd za granicę dla młodych księży, którzy otrzymali stypendia naukowe na uniwersytetach papieskich, konferencja przyjęła z radością«.

(PAP)

Minister Finansów powrócił z Egiptu

Z Egiptu powrócił m. in. Finansów — T. Dietrich, który bawił tam na zaproszenie egipskiego min. Finansów z wizytą. W czasie pobytu w Kairze min. Dietrich został przyjęty przez prezydenta Nassera. (PAP)

Kulminacyjna fala minęła Warszawę

INF. WŁASNA

KULMINACYJNA fala wody minęła wczoraj 18 bm., warszawski odcinek Wisły. Wynosiła ona 343 cm, a zatem brakowało 1 cm do ewentualnego niebezpiecznego wylewu i zarządzenia stanu alarmowego. Lody spływały bez przeszkód.

Natomiast w pow. sochaczewskim i w Nowym Dworze ogłoszono alarm. Woda w tym czasie powodziła w okolicy Kalisz i Czarnkowa.

Wezbrane wody Drwęcy zerwały w nocy z soboty na niedzielę dwa małe mosty (z których jeden nie był przeznaczony do użytku kolarskiego) oraz spowodowały powódź w Brodnicy, zalewając m. in. stadion sportowy, park, a nawet piwnice niektórych domów. Jak wynika jednak z ostatnich meldunków, woda już opada i nie grozi dalsze niebezpieczeństwo. Trwa nadal energiczna akcja oddziałów wojskowych przy zabezpieczeniu przeważających wałów ochronnych.

We wsi Antonówka, z której ewakuowano ludność, również woda już spływa. Zator w tym miejscu Wisły miał być usunięty przy pomocy lotnictwa, które wyrzuciło całkowicie saperzy, likwidując spierzchną kłębem materiałem wybuchowym.

Społone meldunki naczodzą znan Sanu, na którym wczoraj obniżył się znacznie stan wody. (au)

Rząd Polski proponuje podjęcie rozmów w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej

Memorandum do 9 państw

Poniżej podajemy pełny tekst memorandum Rządu PRL, które minister Spraw Zagranicznych A. Rapacki wręczył 14 bm. przedstawicielom dyplomatycznym 9 państw: czterech wielkich mocarstw, tj. Zw. Ra dzieckiego, USA, W. Brytanii i Francji oraz Czechosłowacji i NRD, jak również Belgii, Danii i Kanady.

Dnia 2 października 1957 roku Rząd PRL przedstawił na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ propozycję w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Rządy CSR i NRD oświadczyły gotowość przystąpienia do tej strefy.

Rząd PRL wychodził z założenia, że utworzenie proponowanej strefy bezatomowej może doprowadzić do poprawy atmosfery międzynarodowej, ułatwić szersze rozmowy i rozbrojenie i rozwiązanie innych spornych zagadnień międzynarodowych, podczas gdy kontynuowanie i upowszechnianie zbrojeń jądrowych musiałyby tylko prowadzić do dalszego usztywnienia podziału Europy na przeciwstawne bloki i skomplikowania sytuacji, zwłaszcza w Europie środkowej. W grudniu 1957 roku Rząd PRL ponowił swoją propozycję na drodze dyplomatycznej.

Biorąc pod uwagę szerokie echo, jakie wywołała polska inicjatywa i uwzględniając wnioski wynikające z dyskusji, która rozwinęła się nad

tej propozycją, Rząd PRL przedstawia niniejszym bardziej szczegółowe rozwinięcie swoich propozycji, mogące ułatwić podjęcie rozmów i osiągnięcie porozumienia w tym przedmiocie.

I. Proponowana strefa powinna objąć obszar Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF. Na jej terytorium nie byłaby produkowana ani magazynowana broń jądrowa, nie byłoby rozmieszczane sprzęt ani urządzenia przeznaczone do jej obsługi; użycie broni jądrowej przeciw obywatelom strefy byłoby zakazane.

II. Treść zobowiązań wynikających z utworzenia strefy bezatomowej opierałaby się na następujących założeniach: 1. Państwa strefy zobowiązałyby się nie produkować, nie utrzymywać, nie sprawować dla własnych celów oraz nie zezwalać na rozmieszczenie na swoich obszarach broni jądrowej wszelkiego typu, jak również nie instalować i nie dopuszczać na swoje terytoria urządzeń i sprzętu obsługują-

cego broń jądrową, w tym wyrzutni rakietowych.

2. Cztery mocarstwa (Francja, St. Zjednoczone, W. Brytania i ZSRR) zobowiązałyby się: nie utrzymywać broni jądrowej w uzbrojeniu swoich wojsk stacjonujących na obszarze państw strefy; nie utrzymywać i nie instalować na obszarach państw strefy żadnych urządzeń i sprzętu przeznaczonego do jej obsługi, w tym wyrzutni rakietowych;

3. Mocarstwa dysponujące bronią jądrową powinny zobowiązać się, że broń ta nie będzie użyta przeciwko obszarowi strefy i jakimkolwiek obiektom w niej się znajdującym.

W ten sposób mocarstwa zobowiązałyby się do przestrzegania statusu strefy, jako obszaru, na którym nie byłoby broni jądrowej i przeciw której broń jądrowa nie byłaby stosowana.

4. Inne państwa, których wojska stacjonowane są na obszarze któregośkolwiek z państw wchodzących w skład strefy, również zobowiązałyby się, że nie będą utrzymywać broni jądrowej w uzbrojeniu swoich wojsk i broni takiej nie będą przekazywać rządowi lub innym organom na tym obszarze. Nie będą one również instalować na obszarach państw strefy żadnych urządzeń i sprzętu przeznaczonego do obsługi broni jądrowej, w tym wyrzutni rakietowych, ani też przekazywać ich rządowi lub innym organom na tym obszarze.

Sposób i tryb realizacji tych zobowiązań mogłyby być przedmiotem szczegółowych uzgodnień.

III. Celem zapewnienia skuteczności i wykonania zobowiązań zawartych w ustępie (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jak już podał uprzednio PAP, w dniu 14 lutego br. minister Spraw Zagranicznych PRL A. Rapacki przyjął akredytowanych w Warszawie ambasadorów wielkich mocarstw: ZSRR, St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji; ambasadorów CSR i NRD oraz chargé d'affaires Belgii, Danii i Kanady. Wymienionym przedstawicielom dyplomatycznym minister Rapacki wręczył w celu przekazania rządów, które reprezentują, memorandum oraz noty Rządu PRL, dotyczące polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. (Pełny tekst memorandum Rządu PRL podajemy obok.

W notach do rządów wszystkich wymienionych państw Rząd PRL stwierdza, że polska propozycja utworzenia strefy bezatomowej na terytorium Polski, NRD, CSR i NRF wzbudziła żywe zainteresowanie w kołach rządowych i politycznych oraz opinii publicznej — w szczególności w Europie. W celu ułatwienia negocjacji w sprawie polskiej propozycji Rząd PRL postanowił przedstawić jej bardziej szczegółowe rozwinięcie we wspomnianym memorandum, przekazanym wszystkim zainteresowanym państwom. Przy opracowaniu memorandum wzięto pod uwagę szereg opinii zgłoszonych w oświadczeniach, złożonych na temat polskiej propozycji.

Noty Rządu PRL stwierdzają następnie, że rozwiązanie problemu rozbrojenia w skali światowej wymaga przede wszystkim rokowań między wielkimi mocarstwami i innymi zainteresowanymi państwami. Dlatego

że Rząd PRL popiera propozycję rządu ZSRR dotyczącą spotkania kierowniczych działaczy państwowych na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów.

Spotkanie takie mogłoby również doprowadzić do uzgodnienia sprawy utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, gdyby do tego czasu nie osiągnięto porozumienia między zainteresowanymi państwami. Zdaniem Rządu PRL podjęcie już obecnie rozmów w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej przyczyniłoby się do pomysłnego przebiegu wspomnianego spotkania na najwyższym szczeblu.

W nocie do Rządu ZSRR, Rząd PRL wyraża przekonanie, że Rząd ZSRR, który dotychczas wykazywał pełne zrobiecie i poparcie dla polskiej propozycji, przychylnie ustosunkuje się do szczegółowych propozycji zawartych w memorandum i będzie nadal udzielał swego poparcia sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

W notach do rządów CSR i NRD Rząd PRL wyraża zadowolenie ze stwierdzonej już uprzednio przez te rządy gotowości uczestniczenia w strefie bezatomowej w środkowej Europie oraz przekonanie, że Rząd PRL może liczyć na pełne współdziałanie rządów CSR i (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

2 mln ton stali z huty im. Lenina

17 bm. w godzinach popołudniowych załoga w hucie im. Lenina doniosła o wyprodukowaniu 2-milionowej tony stali od momentu uruchomienia huty. (PAP)

Gwałtowne burze śnieżne • Podmuchy huraganu • Zerwana sieć pod Piotrkowem • Szlorm paraliżuje pracę w portach • Śnieg w Tatrach

Zima wraca do Europy

(Obsługa własna)

C ALE szczęście, że nasi meteorologowie przewidywali w sobotę tylko »prywatnie« utrzymanie się fali ciepła aż do wtorku. W poniedziałek przekonaliśmy się namiętnie, że wbrew opiniiom zima tak łatwo nie ustąpi z placu boju i że chce pokazać swe pazurki. Jedno trzeba od razu powiedzieć:

— Na razie nawet po przejściu frontu chłodnego z powietrzem pochodzenia arktycznego nie zapowiadają się jakiegokolwiek mrozy o temperaturze 15-20 stopni. Płynące od Morza Norweskiego i Północnego chłodne powietrze narzuwa się nad oceanem i przychodzi do nas już o temperaturze zaledwie kilku stopni poniżej zera. Grozi więc nam przejściowy spadek temperatury w najbliższych dniach do minus 5-7 st. nocami i minus 3 do 6 w dzień. A ponieważ powietrze jest wilgotne więc wystąpią ponadto opady śniegu.

Spotkanie dwóch mas powietrznych w poniedziałek przebiegało pod znakiem gwałtownych burz śnieżnych. Wystąpiły one prawie w całym kraju utrudniając komunikację kolejową i drogową. Na szczęście były gwałtowne ale i krótkie. Występujące podczas burz wichury osłagały chwilami szybkość do 26 metrów na sekundę. M. in. przez Warszawę przeszły wczoraj aż trzy gwałtowne burze śnieżne z wichurą, która powywarcała słupy ogłoszeniowe, słupy od przewodów elektrycznych i telefonicznych.

Na dziś w Warszawie zapowiada się zachmurzenie zmienne, okresami opady śnieżne, przejaśnienia, słabnie powoli wiatry, temperatura około minus 5 st. nocą i około

minus 3-0 st. w dzień. Zarówno ustępujący na wschód niż z ośrodkiem nad Lotwą jak i zbliżający się od zachodu wyż z centrum nad Grenlandią i Islandią będą kierować nad Europę Środkową chłodniejsze podmuchy od północnego zachodu i północy. (CEN)

W Zakopanem — śnieg

Po kilkudniowej ściele oraz burzy z piorunami jaka w niedzielę wieczorem przeszła nad Zakopanem, w Tatrach nastąpiło ochłodzenie i pada obfity śnieg. W poniedziałek w ciągu dnia termometry wskazywały na Kasprowym Wierchu — 9 a w Zakopanem — 10. Świeżo śniegu spadło ponad 26 cm. W partiach szczytowych Tatr szalała wczoraj burza śnieżna, w związku z tym zawieszono kursowanie kolejki linowej na Kasprowym. Nieliczni turyści przebywający na Halli Gasienicowej nie »opuszczały schroniska«. Tatrzńska stacja PIM-u przewiduje dalszy spadek temperatury oraz obfite opady śniegu i porwiste wiatry. (marr)

Awaria na koiei

(Inf. wł.). Do godz. 21.30 zastępca głównego dyspozytora ruchu MIn. Komunikacji nie otrzymał meldunków, które by wskazywały na jakiegokolwiek zakłócenia w komunikacji kolejowej wskutek trwającej w poniedziałek wichury i śnieżycy.

Jednakże nie wszystkie pociągi kursowały normalnie. Przyczyną tego było uszkodzenie sieci trakcyjnej na linii ko-

S. Vukmanović — Tempo u premiera



17 bm. przewodniczący rządowej jugosłowiańskiej delegacji gospodarczej, zastępca przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej S. Vukmanović — Tempo złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów J. Cyrankiewiczowi.

Podczas rozmowy obecny był wicepremier P. Jaroszewicz oraz Ambasador FLRJ w Polsce — R. Dugonjić.

Fot. — CAF

17 bm. po jednodniowej niedzielnej przerwie wznowione zostały obrady rządowych delegacji Polski i Jugosławii. Na posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 10, przystąpiono do drugiego punktu programu rozmów: do wzajemnej wymiany doświadczeń w dziedzinie zarządzania gospodarką narodową.

Obie delegacje przygotowały referaty, które stały się podstawą dyskusji i wymiany poglądów. Ze strony jugosłowiańskiej referat przygotował przewodniczący Komitetu Handlu Zagranicznego — K. Brikić, ze strony polskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ekono-

micznej przy Radzie Ministrów, prof. C. Bobrowski.

Dyskusja nie została zakończona. W godzinach popołudniowych 17 bm. toczyły się obrady obu mieszaných grup roboczych, powołanych przez delegacje. Pierwsza z nich zajmuje się zagadnieniami wymiany handlowej między Polską a Jugosławią oraz zagadnieniami finansowymi, druga zaś — współpracą między przemysłami obu krajów. (PAP)

BELGRAD (PAP). »Współpraca gospodarcza winna objąć o wiele szerszy zakres«, »Osiągnięto porozumienie w sprawie zadań komitetu gospodarczego«, »Osiągnięto porozumienie we wszystkich kwestiach współpracy gospodarczej«.

Pod powyższymi tytułami jugosłowiańskie dzienniki »Borba«, »Politika« i »Wjesnik« zamieszczają na pierwszych stronach relacje swych korespondentów z pierwszego dnia obrad rządowych delegacji gospodarczych Polski i Jugosławii w Warszawie.

Już za tydzień rozpoczyna druk obyczajowo-kryminalnej powieści

JERZEGO PUTRAMENTA

który — po tytułowych perypetiach — nazwał swój utwór

»STRACHY W BIESALU«

Jest to pierwsza tego typu powieść wybitnego pisarza.

Pod Powsinkiem koło Warszawy, wezbrane wody dopływu Wisły, małej rzeczki Wilanówki, zalały okoliczne pola. Woda podeszła niemal do samej szosy, która jest oddalona od koryta Wisły o 3 km.

Fot. L. Fogiel

Ile kosztował spalony materac?

Korespondencję »Życia« z Zakopanego o ratowaniu grotolazów czytaj na str. 5.

Za nawiązaniem mniej formalnych i bardziej dyskretnych kontaktów • Sprawa porządku dziennego spotkania szefów rządów

Odpowiedź Eisenhowera na list Bułganina

NOWY JORK (PAP). Ambasador amerykański w ZSRR Thompson wręczył w poniedziałek radzieckiemu ministrowi spraw zagranicy A. Gromycy odpowiedź prezidenta USA Eisenhowera na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z 1 lutego br.

W odpowiedzi prezydent Eisenhower wyraża pogląd, że o ile Związek Radziecki i St. Zjednoczone chcą doprowadzić do polepszenia stosunków wzajemnych, powinny znaleźć inną drogę niż „kontynuowanie publicznej i pełnej powtórzenia dyskusji”.

Być może — stwierdza prezydent USA — impas, w jakim znajdujemy się obecnie, można by przezwyciężyć przez nawiązanie mniej formalnych i bardziej dyskretnych kontaktów na szczeblu ambasadorów względnie ministrów spraw zagranicznych. Dzięki temu dałoby się ustalić, czy konferencja na wysokim szczeblu, pozwalająca żywić nadzieję, iż przysłuży się ona istotnie sprawie pokoju i sprawiedliwości, może dojść do skutku.

Pismo stwierdza dalej, że St. Zjednoczone przeprowadzają obecnie z rządami innych zainteresowanych państw konsultacje na temat zbadania za pośrednictwem normalnych kanałów perspektyw spotkania szefów rządów. Pozwoliłoby to na ustalenie tematów dyskusji i podstaw ewentualnego porozumienia.

Zrozumiałe jest — dodaje Eisenhower — że wszelka procedura przygotowawcza wymagająca będzie, jeżeli chodzi o USA, udziału sekretarza stanu Dullesa.

Poruszając sprawę porządku dziennego ewentualnego spotkania szefów rządów prezydent Eisenhower stwierdza, że w pierwszym swym liście wyraził zgodę na przedyskutowanie 9 propozycji wysuniętych przez Związek Radziecki, o ile w zamian ZSRR gotów byłby rozpatrzyć 8 punktów proponowanych przez USA. Nie zgadza się on z poglądem, że rozpatrzenie tych propozycji wymagałoby jednomyślnej zgody wszystkich uczestników konferencji. W związku z tym Eisenhower występuje z zarzutem, iż Związek Radziecki domaga się prawa stosowania weta w dyskusji nad problemami, które zdaniem USA mają żywotne znaczenie dla sprawy pokoju.

Powracając raz jeszcze do propozycji amerykańskich prezydent Eisenhower podkreśla zwłaszcza, że w celu polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem konieczne byłoby osiągnięcie porozumienia co do ograniczenia prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa, wykorzystywania przestrzeni kosmicznej wyłącznie dla celów pokojowych oraz wstrzymania produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów militarnych.

Eisenhower wyraża pogląd, że w Związku Radzieckim przedstawia się niekiedy w niewłaściwym świetle istotne cele polityki amerykańskiej, twierdzi się np., iż pewne kółka amerykańskie prowadzą agresywną politykę i dążą do „wojny zapobiegawczej”.

W zakończeniu prezydent wspomina z zadowoleniem o

BUDŻET MON w komisji sejmowej

Projekt budżetu MON na r. 1958 zreferował pos. T. Wiczorek. Budżet zamyka się kwotą ok. 12.264 mln zł. W tegorocznym budżecie MON uwzględnione są wydatki związane z wykonaniem uchwały Rady Ministrów w sprawie zatrudnienia oficerów zwalnianych z wojskowej służby zawodowej i ich materialnego zabezpieczenia.

W toku obrad wicemin. ON gen. Borszowski poinformował m. in. Komisję, iż MON przygotowuje projekty aktów ustawodawczych: nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, nowej pragmatyki służbowej podoficerów, nowych ustaw dotyczących uposażenia żołnierzy zawodowych, zmiany ustawy o służbach wojskowych, reorganizacji akademii wojskowych oraz szeregu aktów normujących obowiązki naczelnych władz państwowych w zakresie obronności kraju.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono sprawie odpowiedniego zabezpieczenia materialnego kadry oficerskiej. Pozytywnie ocenili członkowie Komisji rozwój procesu demokratyzacji w wojsku. Omówiona została problematyka prac naukowych związanych z obronnością kraju.

Tunis przyjął „dobre usługi”

PARYŻ (PAP). Francuskie MSZ podało do wiadomości, iż 17 bm. St. Zjednoczone i W. Brytania zaproponowały Francji „dobre usługi” w celu uregulowania konfliktu tunezyjsko - francuskiego. Rząd Francuski propozycję przyjął.

Proponując „dobre usługi” rząd amerykański — jak donosiła agencja zachodnie — wyraził nadzieję, iż uda się w ostatniej chwili odroczyć rozpatrzenie konfliktu francusko - tunezyjskiego przez Radę Bezpieczeństwa.

Rząd brytyjski zaoferował „dobre usługi” również rządowi Tunisii.

PARYŻ (PAP). Rząd Tunisii wyraził zgodę na proponowane przez St. Zjednoczone i W. Brytanię „dobre usługi”.

zdaniam, że miałyby to znacznie większe znaczenie niż wymiana delegacji mających na celu zapoznanie się z postępiami technicznymi, rozwojem życia gospodarczego itp.

Naród amerykański bardziej niż czegokolwiek innego pragnie szczerze i głębokiej współpracy z każdym rządem radzieckim, który jest naprawdę oddany sprawie pokojowego rozwoju i dobrobytu swego narodu — stwierdza w zakończeniu pismo.

Projekt budżetu MON

Projekt budżetu MON przyjęty został jednomyślnie. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości postanowiła wystąpić z dezyderatem nowelizacji ustawy o Prokuraturze (wprowadzenie wymaganej obowiązkowej aplikacji). Ustalono, iż w końcu marca br. odbędzie się specjalne posiedzenie poświęcone problemowi przestępczości nieletnich, w końcu kwietnia br. Komisja omówi zagadnienie więziennictwa.

Noty do zainteresowanych rządów

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 NRD w wysiłkach zmierzających do realizacji polskiej propozycji.

W nocie do Rządu St. Zjednoczonych Rząd PRL wyraża nadzieję, że Rząd St. Zjednoczonych przestudiuje szczegółowe propozycje w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej zawarte w memorandum.

W nocie do Rządu W. Brytanii, Rząd PRL informuje, że odniósł się z uwagą do wyrażonego w piśmie Premiera Macmillana z dnia 16 stycznia 1958 roku do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Bułganina zainteresowania rządu brytyjskiego propozycją polską i że wypowiedzi wielu brytyjskich mężów stanu i polityków oraz przedstawicieli brytyjskiej opinii publicznej w tej sprawie są w Polsce z należytą uwagą studiowane.

W nocie do Rządu Francji Rząd PRL przypomina, że w dwukrotnych wymianach zdań z Rządem Francji (9 grudnia 1957 r. oraz 4 stycznia 1958 roku) na temat polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej Rząd PRL wskazywał na istniejącą jego zdaniem szczególną zbieżność interesów Polski i Francji w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego oraz na fakt, że realizacja propozycji polskiej leży we wspólnym interesie Polski i Francji.

W notach do rządów trzech państw posiadających obok wielkich mocarstw zachodnich, jednolite wojskowe na terytorium NRD, a mianowicie do rządów Belgii, Danii i Kanady, Rząd PRL wyraża nadzieję, że bardziej szczegółowe propozycje polskie w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej spotkają się z zrozumieniem ze strony tych rządów.

Pierwsze światowe echo nowej inicjatywy rządu polskiego

Plan Rapackiego znalazł się znów dzięki nowej inicjatywie rządu polskiego w centrum uwagi opinii światowej, oficjalnych kół politycznych i prasy międzynarodowej. W poniedziałek po południu agencja zachodnie podały niemalże pełny tekst memorandum.

W pierwszych reakcjach komentatorzy i obserwatorzy zachodni podkreślają, że memorandum rządu polskiego zawiera nowe sprzeciwienia, zwłaszcza jeśli chodzi o kontrolę nad realizacją planu Rapackiego. Zwraca się też uwagę na okoliczność, że memorandum uwzględnia pewne zastrzeżenia wysunięte ze strony Zachodu w związku z propozycjami polskimi.

W. Brytania
LONDYN (PAP). — Rzecznik Foreign Office oświadczył w poniedziałek, że rząd brytyjski otrzymał i studiuje memorandum rządu polskiego w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej.

„Observer” w korespondencji z Warszawy pisze m. in.: Obserwatorzy zachodni w Warszawie oceniają pisanie Polski jako krok przygotowujący w drodze rokowań dyplomatycznych spotkanie na najwyższym szczeblu. Polacy uważają poważne rokowania nad ich bardzo

ograniczoną propozycją za skuteczną metodę przełamania impasu w stosunkach między Wschodem a Zachodem w Europie.

W zakończeniu pismo podkreśla, że memorandum polskie zmierza do usunięcia zastrzeżeń Zachodu, zarówno jeśli chodzi o problem kontroli, jak i o powiązanie dezatomizacji Europy środkowej z redukcją klasycznych sił zbrojnych.

Powołując się na zwykłe dobrane poinformowanych obserwatorów dyplomatycznych agencja Reutera podaje, że nowe memorandum polskie nie usuwa podstawowych zastrzeżeń brytyjskich kół wojskowych wobec planu Rapackiego. Podstawowe zastrzeżenia koła te operują na tezie, że plan Rapackiego, pozbawiając siły zbrojne NATO stacjonującej w Niemczech Zach. możliwość użycia broni jądrowej, odbiera Zachodowi wszelką szansę zrównoważenia nieuchronnej przewagi Wschodu w broni konwencjonalnej.

W W. Brytanii zdają sobie sprawę z faktu — pisze dalej Reuter — że sugestia zawarta w memorandum, iż porozumienie międzynarodowe w sprawie inspekcji może „dostarczyć pozytywnych doświadczeń przy wprowadzaniu w życie szerszych porozumień rozbrojenio-

wych”, jest ogromnie atrakcyjną dla szerokiego mas ludowych.

USA
NOWY JORK (PAP). Agencja United Press informuje, że Dep. Stanu studiują memorandum rządu polskiego w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Stanowisko swe Dep. Stanu określi po szczegółowym zbadaniu treści dokumentu.

Warszawski korespondent agencji AP, Frost, podkreśla jako jeden z najważniejszych punktów memorandum rządu polskiego propozycję ustanowienia systemu kontroli powietrznej i lądowej.

Korespondent londyński agencji Marmor, stwierdza, że „zmodyfikowany plan Rapackiego w formie przedstawionej w memorandum zmierza do usunięcia zastrzeżeń Zachodu i stanowi poważne posunięcie dyplomacji polskiej w kierunku przyjęcia przez mocarstwa atlantyckie koncepcji Rapackiego.”

Francja
PARYŻ (PAP). Prasa francuska przynosi na czołowym miejscu wiadomość o wręczeniu memorandum rządu PRL ambasadorom szeregu krajów. W korespondencji własnej z Warszawy pisał L. Nancy

„Monde” pisze, że dokument przekazany przez Rapackiego zawiera konkretne propozycje, których realizacja trudno będzie nie docenić mocarstwom zachodnim. Nie ulega wątpliwości — stwierdza dalej „Monde” — że nowe propozycje zawarte w memorandum usuwają przynajmniej część zastrzeżeń formułowanych dotychczas przez Zachód wobec planu Rapackiego. Ponadto dzięki sugestii, aby zobowiązania w sprawie utworzenia strefy bezatomowej były podejmowane jednostronnie przez każde zainteresowane państwo, propozycje polskie pozwalają podjąć i pomysłnie poprowadzić rokowania w sprawie neutralizacji atomowej Europy środkowej.

NRF
BONN (PAP). Wiele uwagi poświęca memorandum rządu PRL prasa zach. - niemiecka. Wszystkie dzienniki zach.-niemieckie zamieściły w poniedziałek na pierwszych kolumnach doniesienia agencyjne na temat propozycji przekazanych przez Rapackiego dyplomatom szeregu krajów w sprawie utworzenia w Europie strefy bezatomowej.

„Frankfurter Allgemeine” zamieszcza informację własną z Warszawy pt. „Nowa inicjatywa Rapackiego — Bardziej szczegółowe propozycje w sprawie kontroli”. „Die Welt” pisze w tytule: „Polska proponuje kontrolę strefy bezatomowej — Warszawa dąży do rozmów z Zachodem”.

Rozgłoszenie radia zach.-niemieckiego również informowało o rozmowach dyplomatycznych ministra Rapackiego z przedstawicielami dyplomatycznymi różnych krajów i o przekazanym im memorandum rządu polskiego.

Oficjalne kółka bońskie — jak stwierdza agencja Reutera — odniosły się z rezerwą do memorandum, które zostanie dokładnie zbadane przez zach.-niemieckie MSZ.

W bońskich kołach rządowych stwierdza się — jak donosi ta sama agencja — że interesowałyby się one planem Rapackiego tylko w wypadku, gdyby stanowił część szerszego planu dotyczącego powszechnego rozbrojenia i zjednoczenia Niemiec.

Powrót zimy

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
17 bm. wiatr i sztorm sparaliżowały prawie całkowicie pracę portów. W Gdańsku wprowadzono do portu jedynie statek „Masternika” bandery Costa Rica. Szereg jednostek czeka na dogodnie słońcu.

17 bm. nad Pomorzem Zachodnim szalała od samego rana wichura połączona ze śnieżycą. Wichura dała się najbardziej we znaki w rejonie bońskim, gdzie wiatr w porach wynosił 10 stopni w skali Beauforta, a fala na morzu sięgała 10 m. wysokości.

ZIMA WRACA DO EUROPY
17 bm. wiatr i sztorm nadmorskiego zachodu — powrócił do Europy zimą. Nagła zima spłynęła z nad północnego Atlantyku na Skandynawię i Niemcy. W Szwecji polityczne powstanie — Slingawice. W katastrofie samochodowej zginęli tam 4 osoby. W Niemczech szalały w poniedziałek gwałtowne wiatry o prędkości dochodzącej do 100 km na godzinę.

W Londynie, gdzie w niedzielę termometry wskazywały 12 st. ciepła, w poniedziałek temperatura spadła do plus 4 st. Parę razy w poniedziałek musieliby przywdziać kurtki zimowe płaszczy.

5 M SIEGU
NOWY JORK (PAP). Najgroźniejszą w tym roku falą zimą zalega od poniedziałku wschodnie obszary St. Zjednoczonych. Złotoc w tej części USA zamrozi prawie całkowicie. Szkoły, fabryki i urzędy są zamknięte, komunikacja — sparaliżowana, zaś niektóre okręgi — odcięte od świata. Przewidywany następny powrót szerokiego mrozu ogrozi obszar USA od granic Kanady aż do stanów południowych. W niektórych miejscach grubość warstwy śniegu wynosi 9 m, a temperatura spadła do — 30 st.

ZE SPORTU

TRASA XI WYŚCIGU POKOJU
Zgodnie z postanowieniami ostatniej konferencji organizatorów, XI Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Naczelny Komitet” i „Prasa” odbędzie się w dniach 2-15 maja br. Jego trasą, jeśli chodzi o teren Polski, wygląda następująco: 2 maja etap dookoła Warszawy — 120 km, 3 maja etap Warszawa — Łódź — 140 km, 4 maja etap Łódź — Katowice — 215 km, 5 maja etap Katowice — Wrocław — 190 km, 6 maja dzień odpoczynku we Wrocławiu, 7 maja etap Wrocław — Goerlitz (NRD) — 190 km.

Na terenie NRD i CSR odbędą się następujące etapy: 8 maja Goerlitz — Berlin — 228 km, 9 maja etap Berlin — Lipsk — 206 km, 10 maja etap Lipsk — Halle (na czas, ze startu indywidualnego) oraz Halle — Karl Marx Stadt (etap ze wspólnym startem). Pierwszy odcinek ma 40 km, drugi — 140 km, 11 maja dzień odpoczynku w Karl Marx Stadt, 12 maja etap Karl Marx Stadt — Karlowe Vary — 117 km, 13 maja etap Karlowe Vary — Tabor — 215 km, 14 maja etap Tabor — Brno — 175 km, 15 maja etap Brno — Praha — 225 km.

Sprostowanie PAP

W wiadomości PAP podanej 12 bm. dotyczącej weryfikacji członków Partii w wojsku, uległ niekwalifikacji jeden z frakcyjistów, który prawidłowo powinien brzmieć: Do 30 stycznia br. zespoły do walki z nędykami i kornelami rozpatrzył 266 spraw oświadczeń, pod oficerów, nadterminowych i pracowników cywilnych.

Chwalebny szlak bojowy

Fragmenty artykułu marszałka I. Bagramiana

MOSKWA (AR). Najnowszy numer czasopisma „Komunist” przynosi artykuł Marszałka Związku Radzieckiego, I. Bagramiana pt. „Chwalebny szlak bojowy”. Na wstępie autor wiele miejsca poświęca historii Armii Radzieckiej, której 40-lecie istnienia przypada w bm. uszakując na rolę Komunistycznej Partii i na osobiste zasługi Lenina w organizowaniu sił zbrojnych pierwszego państwa socjalistycznego. Następnie Marsz. Bagramian pisze m. in.:

„Po zwycięskim zakończeniu wojny domowej i rozbiłki interwentów warunki kapitalistycznego odcienienia i ciągłe próby agresji ze strony imperialistów nie likwidowały niebezpieczeństwa nowej napaści. Komunistyczna Partia wciąż podejmowała kroki w celu dalszego wzmocnienia zdolności obronnej naszego kraju.

„W zasadniczy sposób zmienił się sposób zapobiegawczy i techniki radzieckich sił zbrojnych. Od 1930 do 1939 r., ilość samo-

W związku z zaostreniem się sytuacji międzynarodowej państwo radzieckie było zmuszone zwiększyć wydatki na potrzeby wojenne, zwiększyć ilość swych wojsk, w tym również jednostek pancernych i zmotoryzowanych. Wzmocniły się również nasze siły powietrzne. Partia Komunistyczna i radziecki rząd, w odpowiednim czasie dokonując oceny zbliżającej się wojny, zagwarantowały dalszy rozwój radzieckich sił zbrojnych i przygotowań do obrony.

W tej wielkiej i owocnej pracy Partii znaczną szkodę wyrządziły przestępcze działania band Jagody, Jeżowa, Beril i ich pobratymców, którzy wyrwali z szeregów naszych sił zbrojnych znaczną liczbę doświadczonych oficerów i pracowników politycznych. W rezultacie w przeddzień wojny na wielu stanowiskach w Armii i Marynarce byli oficerowie i generalowie, nie posiadający dostatecznego doświadczenia i wiedzy.

„W odróżnieniu od burżuazyjnych teorii „wojny błyskawicznej” radziecka nauka wojskowa uważała, że wojna może się przeciągnąć i że wymagać będzie maksymalnego napięcia wszystkich sił i środków kraju, posiadania rozwiniętego przemysłu, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego i udziału w obronie całego narodu.

Memorandum do 9 państw

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
II pkt. 1, 2 i 4 zainteresowane państwa zobowiązały się ustanowić na obszarze proponowanej strefy system szerokiej i skutecznej kontroli i poddać się jego działaniu.

System ten mógłby objąć zarówno kontrolę nazwaną jak i powierzoną. Można by również ustanowić odpowiednie punkty kontrolne, posiadające uprawnienia i możliwości działania, zapewniające skuteczną inspekcję.

CO NOWEGO zawiera memorandum rządu polskiego w sprawie „planu Rapackiego”? Co wnosi ono do przebiegu dotychczasowej międzynarodowej dyskusji nad polską propozycją utworzenia strefy bezatomowej na obszarze Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF?

Jak wiadomo „plan Rapackiego” wywołał duże zainteresowanie w światowej opinii publicznej i ma licznych zwolenników. Odezwali się też wiele głosów sceptycznych. Na Zachodzie wysunięto przeciw polskiej propozycji kilka zastrzeżeń:

- że nie jest ona dostatecznie sprężynowana;
- że nie określono systemu skutecznej kontroli i inspekcji;
- że mocarstwa zachodnie nie uznają NRD, co stwarza poważne polityczne przeszkody w zawarciu układu, którego NRD miałyby być sygnatariuszem;
- i wreszcie, że utworzenie układu w sprawie strefy bezatomowej wymagało w tym rejonie pozytywne radzieckie, gdyż ZSRR jest silniejszy w dziedzinie zbrojeń konwencjonalnych.

Memorandum rządu polskiego ustosunkowuje się z całą powagą do tych zastrzeżeń i proponuje w każdej z tych

„Jednym z ważniejszych etapów rozwoju radzieckiej nauki wojskowej było opracowanie w latach trzydziestych teorii „operacji w głąb”, której istotą polega na dokonaniu jednoczesnych i stopniowych miażdżących uderzeń w celu pełnego rozgromienia przeciwnika w czasie ataku. Przewidywało się masowe wykorzystanie w czasie ofensywy zmotoryzowanych wojsk w celu taktycznego przetrwania frontu. Rozstrzygały się również problemy tworzenia operacji obronnych, przewidujących głęboką obronę i budowę urzędów obronnych inżynierijnych. W opracowaniu teorii sztuki operacyjnej radziecka teoria wyprzedziła naukę burżuazyjną, która w dalszym ciągu dzieliła sztukę wojenną jedynie na strategię i taktykę.”

W dalszym ciągu marszałek Bagramian zajmując się analizą działań wojennych Armii Radzieckiej na wszystkich frontach Wielkiej Wojny Narodowej...

„Radzieckie siły zbrojne — czytamy dalej — które bohaterstwo walczyły od pierwszego dnia wojny, zmuszone były jednakże w pierwszym okresie cofać się w głąb kraju. Jedną z przyczyn tego było, jak wiadomo, nie zakończone bezspornie przygotowanie kraju i armii do wojny, co było w poważnym stopniu bezpośrednim rezultatem...”

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Memorandum do 9 państw

Szczegóły i formy realizacji kontroli mogą być uzgodnione w oparciu o doświadczenia dotąd w tej dziedzinie uzyskane oraz projekty przedstawione przez różne państwa w czasie dotychczasowych rozmów rozbrojenio-

System kontroli utworzony dla strefy bezatomowej mógłby dostarczyć pozytywnych doświadczeń przy wprowadzaniu w życie szerszych porozumień rozbrojenio-

2 Dla czuwania nad realizacją proponowanych zobowiązań należałoby powołać odpowiedni aparat kontroli. Mogłoby na przykład uczestniczyć w nim przedstawiciel powołani (ewentualnie ad personam) przez organa organizacji Paktu Północno - Atlantyckiego i Paktu Warszawskiego. Mogłoby w nim również uczestniczyć obywatele lub przedstawiciele państw nie należących do żadnego ugrupowania wojskowego w Europie.

Sposób powołania, działania i sprawozdawczości aparatu kontroli może być przedmiotem dalszych uzgodnień.

IV Najprostszą formą ujęcia zobowiązań państw wchodzących w skład strefy byłoby zawarcie odpowiedniego układu międzynarodowego. Celem jednak uniknięcia komplikacji, które w takim rozwiązaniu mogłyby widzieć niekorzystne państwa, można:

- 1 ująć te zobowiązania w formie czterech jednostronnych deklaracji, mających charakter zobowiązania międzynarodowego, złożonych w uzgodnionym depozytariuszu;
- 2 ująć zobowiązania wielkich mocarstw w formie wspólnego dokumentu lub jednostronnych deklaracji (jak wyżej w pkt. 1).
- 3 ująć zobowiązania innych państw, których oddziały wojskowe stacjonują na obszarze strefy, w formie jednostronnych deklaracji (jak wyżej w pkt. 1).

W oparciu o powyższe wnioski Rząd PRL proponuje wszcząć rozmowy dla dalszego szczegółowego opracowania planu utworzenia strefy bezatomowej, dokumentów i gwarancji z tym związanych oraz sposobów wprowadzenia w życie przyjętych zobowiązań.

Rząd PRL ma podstawy do twierdzenia, że przyjęcie propozycji w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej ułatwi osiągnięcie porozumienia w sprawie odwołania ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych i obcych wojsk stacjonowanych na obszarach państw strefy.

Rozmowy dziennikarzy Polski i Bulgarii

Od 7 do 17 bm. bawiła w Polsce delegacja Słow. Dziennikarzy Bułgarskich w składzie: przewodniczący Stowarzyszenia — S. Wasew, członek Prezydium — P. Stanczew oraz red. H. Trajkow.

W czasie pobytu w Polsce przedstawiciele bułgarskich dziennikarzy odbyli rozmowy z przedstawicielami Prezydium Słow. Dziennikarzy Polskich. Poza sprawami organizacyjnymi, dotyczącymi m. in. wymiany dziennikarzy między oboma krajami, dokonano również wymiany poglądów na temat roli i zadań prasy w krajach budujących socjalizm. Rozmowy odbyły się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Obie strony podkreślały korzyści wypływające z bezpośrednich kontaktów między dziennikarzami różnych krajów.

Rok walki o równowagę

SALDO 1957

GŁÓWNY Urząd Statystyczny dostarczył w sobotę blisko półtoręcowy ekwiwalent...

no na pierwszym miejscu i temu pierwszeństwu podporządkowano najważniejsze założenia planu.

że niebezpieczeństwo jest za nami, że — mimo istnienia w handlu braków — ogólnie jednak nastąpiła poprawa rezerwy towarowych, rysuje się stabilizacja, idzie w tej dziedzinie ku lepszeniu.

Odpowiedź na to pytanie może wyniknąć tylko z konfrontacji zadań, jakie gospodarce naszej w roku 1957 stawiano, z rezultatami osiągniętymi przy jego końcu.

OTÓŻ planowano na początek roku 1957, że dochód narodowy wzrośnie o 9 mld. zł i że gwoli szybszego wzrostu...

Przesada byłoby określenie rezultatów walki o równowagę rynkową mianem pełnego sukcesu, jako że ceny niektórych artykułów, zwłaszcza luksusowych, musiały ulec podwyżce...

W planie gospodarczym na rok 1957 to zadanie postawiono...

Było to możliwe dzięki pomysłnemu przekroczeniu zadań w przemyśle i dobrym zbiorom na wsi.

PRODUKCJA przemysłowa powiększyła się w ub. roku o 9,6 proc. w porównaniu z rokiem 1956...

W tym celu zadłużyli się za granicą na sumę 12 mld. zł i to właśnie stwarza różnicę między dochodem narodowym...

W tych konkluzjach jest więc „ale”: że z obcego garnuska można się dożywić tylko w okresie wielkiej potrzeby.

W dodatku wzrost ten nastąpił w warunkach zmniejszenia udziału wydatków na inwestycje w dochodzie narodowym...

DELIRIUM SCRIBENS

BIŁYSTOK. Notatka pt. „Bimbrowstwo w... izbie wytrzeźwień” z „Gazety Bydgoskiej”...

DRUGA MŁODOŚĆ PRUTKOWSKIEGO

OLSZTYN. Andrzej Dolegowski to recenzent ze zbiorów „Przygodna Leca”...

MAŁA MECHANIZACJA

ŁÓDŹ. Jak donosi „Dziennik Łódzki”, jeden z czytelników przesłał do redakcji papieros „Sport”...

NIE MATURA, LECZ CHEĆ SZCZERA...

KRAKÓW. W artykule Bolesława Górnego „Nieznanosy cosinusów”...

DE GRUBIS

ŁÓDŹ. „Express Ilustrowany” tak odnosi się do Marginesie: „W tym fragmencie...

Do trzech razy sztuka...

Ile kosztował spalony materac?

Od naszego korespondenta

Zakopane, w lutym

MAMY nowych „bohaterów”. Czterech jaskiniowców, o których przez wiele godzin toczyli walkę:

— ratownicy TOPR-u, — ok. 200 żołnierzy KBW z Krakowa, — 2 brygady ratunkowe górników z Bytonia, — sekcja techniczna z kopalni „Wieliczka”, — speleolodzy z różnych ośrodków kraju, — oraz wiele innych osób...

Ci właśnie czterej jaskiniowcy, którzy, jak wiadomo zostali uratowani — zdrowi i cali przebywają obecnie w schronisku na Orniku...

Ratownicy zrobili swoje i rozjechali się do domów, aby podjąć przetrwaną pracę. Grota Złota w Tatrach — opustoszała.

Nie będę przypominał przebiegu akcji ratunkowej. Wspomnę tylko, że na skutek odmowy kierownictwa wyprawy...

Podam natomiast oświadczenie, jakie złożyli uratowani jaskiniowcy, wyjaśniając przyczynę pożaru powstałego w grocie: powstał on od palącego się kochera, pozostawionego bez dozoru w czasie gdy grotowcy znajdowali się w dalszych korytarzach jaskini.

Podam natomiast oświadczenie, jakie złożyli uratowani jaskiniowcy, wyjaśniając przyczynę pożaru powstałego w grocie: powstał on od palącego się kochera, pozostawionego bez dozoru w czasie gdy grotowcy znajdowali się w dalszych korytarzach jaskini.

W tym wypadku nawet ja, malkontent, znajduję przynajmniej ten kontrargument, że dzieło jest arcydziełem, że być może w ciągu lat (jak „Oltarz Mariacki” Wita Stwosza za 300 zł) rozjeżdżenie się wśród milotników pięknej książki.

Ala dla kogo i po co wydano „Trzeci dzwonek” Jurandota? Komedycja jak komedycja, niechże ją w teatrze grają — ale wydanie książkowe? He! to przyniesie stratę! Czym się kierowano wydając dziełko, które przeminie z wiatrem, z naturalną dla komedii szybkością?

Przed wojną słusznie się żalili najwybitniejsi nasi dramaturdzy, że ich współczesne sztuki teatralne nie oglądają światła dziennego w książkowej postaci. Prywatni wydawcy skrzętnie liczyli złotówki! Nie chcieli dokładać z własnej kieszeni.

O ile łatwiej jest dokładać z państwowej!

Z polską po węgiersku

W MIĘDZYKRAJOWYM Klubie Prasy i Książki na Nowym Świecie wystawia węgierskie książki dla młodzieży. Pod każdą książką tłumaczenia tytułu na język polski. Na

tyści, których występ w różnych powodach zatrącają szmيرًا. Te szmierz Obraczow przedstawią bardzo dowcipnie, niezawodnym taktem, umiarem i smakiem, z wdziękiem i urokiem. Urok ma też konferansjerka w języku polskim z bardzo przyjemnym akcentem rosyjskim. Prowadzi ją „gra” konferansjera Z. Gierdt. Poza tym należałoby zresztą wymienić wszystkich wykonywawców. Ich mistrzostwo jest jednakowo doskonałe. To trzeba naprawdę zobaczyć.

AUGUST GRODZICKI

„Buratino”

BURATINO — to taka mała laleczka, wystrugana z kawałka drzewa przez starego majstra...

W tym wypadku nawet ja, malkontent, znajduję przynajmniej ten kontrargument, że dzieło jest arcydziełem, że być może w ciągu lat (jak „Oltarz Mariacki” Wita Stwosza za 300 zł) rozjeżdżenie się wśród milotników pięknej książki.

Ala dla kogo i po co wydano „Trzeci dzwonek” Jurandota? Komedycja jak komedycja, niechże ją w teatrze grają — ale wydanie książkowe? He! to przyniesie stratę! Czym się kierowano wydając dziełko, które przeminie z wiatrem, z naturalną dla komedii szybkością?

Przed wojną słusznie się żalili najwybitniejsi nasi dramaturdzy, że ich współczesne sztuki teatralne nie oglądają światła dziennego w książkowej postaci. Prywatni wydawcy skrzętnie liczyli złotówki! Nie chcieli dokładać z własnej kieszeni.

O ile łatwiej jest dokładać z państwowej!

Z polską po węgiersku

W MIĘDZYKRAJOWYM Klubie Prasy i Książki na Nowym Świecie wystawia węgierskie książki dla młodzieży. Pod każdą książką tłumaczenia tytułu na język polski. Na

tyści, których występ w różnych powodach zatrącają szmيرًا. Te szmierz Obraczow przedstawią bardzo dowcipnie, niezawodnym taktem, umiarem i smakiem, z wdziękiem i urokiem. Urok ma też konferansjerka w języku polskim z bardzo przyjemnym akcentem rosyjskim. Prowadzi ją „gra” konferansjera Z. Gierdt. Poza tym należałoby zresztą wymienić wszystkich wykonywawców. Ich mistrzostwo jest jednakowo doskonałe. To trzeba naprawdę zobaczyć.

AUGUST GRODZICKI

„Buratino”

BURATINO — to taka mała laleczka, wystrugana z kawałka drzewa przez starego majstra...

Przed I Krajowym Zjazdem

120 tys. członków ZMW

(Rozmowa z wiceprez. ZMW —

Wiktorem Prandotą

i sekretarzem Prezydium ZG ZMW

Luawikiem Gorajem)

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

Wiele mówiono np. o tak zwanej działalności kulturalnej na wsi. Przeniesiono na to ciężkie miliony złotych, ale przez długie lata efektów nie było widać. Zapomniano bowiem o jednym, bodaj najważniejszym — że to właśnie sama musi wypracować formy pracy kulturalnej w swoim środowisku.

W zasadzie pomyślnie, chociaż tu i ówdzie zdarzają się wypadki niezrozumienia roli PZPR w życiu politycznym naszego kraju. Spotyka się jeszcze opinie, że komunistów, a ściślej, że PZPR, powinna rządzić w miastach i miasteczkach, a na wsi decydujący głos powinni mieć działacze ZSL no i nasz aktyw ZMW. Droga tłumaczenia i wyjaśnienia usuwamy te nieporozumienia.

Mamy również trudności ze strony niektórych działaczy dawnych WICI a także ze strony kleru, który z jednej strony aprobuje naszą pracę „od podstav”, ale z drugiej strony nie przyjmuje do wiadomości socjalistycznego charakteru naszego związku.

Na zbliżającym się krajowym zjeździe, wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane.

W ub. roku zorganizowaliśmy m. in. 254 kursy kroju i szycia, 107 kursów gotowania i pieczenia, 26 kursów samochodowo-motocyklowych, 14 kursów rzemieślniczych, głównie kowalskich, 17 kursów robót ręcznych, 11 fotograficznych i 28 kursów przysposobienia rolniczego. Trzeba pamiętać, że najbardziej atrakcyjna i chwytna dla młodzieży wiejskiej jest właśnie „techniczność” życia na wsi. Popieranie jej — to zyskiwanie sobie nowych sektek i tysięcy przyjaciół.

CZARODZIEJSTWO OBRAZCOWA

TEATRÓW lalkowych jest wiele na świecie. I my również w tej dziedzinie nie mamy powodu do wstydu. Ale Obraczow jest tylko jeden. Zeby w pełni zrozumieć prawdziwe czarodziejstwo, do jakiego może dojść ten rodzaj teatralny, trzeba zobaczyć teatr Obraczowa. Jego inność i oryginalność nie polega na jakimś nowatorstwie treści czy formy. Nie jest to sztuka tradycyjna. Tradycyjna w tematyce i jej ujęciu. Tradycyjna w plastycznym kształcie lalki. Ale ciągle żywe nowatorstwo Obraczowa polega na tym, że jest to sztuka doprowadzona do swej absolutnej i nieprześcignionej doskonałości.

wiele i tak bajecznie precyzyjnych ruchów. Te lalki tańczą, stępują, robią iluzjonistyczne sztuczki, grają, śpiewają, noszą ciężary, poskramiają lwy — wszystko z autentyczną prawdą i zadziwiającą sprawnością i synchronizacją dźwiękową.

ny jak wszystko w tym „Niezwykłym koncercie” wydaje się utrzymywać doskonały kontakt z widownią i reagować na każde jej drgnienie, mimo że przeciw twarz jego — poza otwieraniem i zamykaniem ust przy mówieniu — pozostaje nieruchoma. Wystarczy tu jedno przychylenie głowy, jeden ruch ręki.

Oczywiście jest to przede wszystkim doskonałość techniczna. Na „Niezwykłym koncercie”, którym teatr Obraczowa zainaugurował swe występy w Warszawie, widownia nie mogła wyjść ze zdumienia, w jaki sposób te lalki — jawałki, kierowane od dołu skomplikowanym zespołem kijeków i drutów, mogą wykonywać tak

Z techniką wiąże się też bogactwo ruchów. Lalki Obraczowa ruszają ustami przy mówieniu i śpiewaniu (są nawet sceny z całym śpiewającym i ruszającym ustami chórem), trzepoczą rzęsami, odrzucają włosy, wykonują szereg zróżnicowanych gestów czy „tików”, w najróżniejszy sposób przechylają głowy. Dzięki temu ich twarze nie są skostniałymi maskami ale żyją i wyrażają różne uczucia. Dzięki temu np., o ile wyraziściej i śmieszniej jest u Obraczowa śpiewak, śpiewaczka, akompaniator czy wionolencista niż analogiczne sceny w wioskim teatrze marionetkowym „Dei Piccolo”, który cieszy się ogromnym powodzeniem w całym świecie. Dzięki temu konferansjer spariodowa-

Rzecz jasna, że Obraczow dokonuje wyborów pewnych ruchów, ale wybrane ruchy charakteryzują w sposób kapitalny poszczególne postaci. Każda z nich w sobie tylko właściwy sposób odgrywa swój „numer” i każda potem w sobie tylko właściwy sposób kłania się bliżej brawo publiczności: inacez taneczka, inacez śpiewak, inacez maszk, inacez wozni. A zawsze w sposób nieomylnie charakterystyczny. W tej celności operowania wybranymi ruchami lalkowymi jest wielka sztuka aktorska Obraczowa. „Niezwykły koncert” jest parodią różnych form estradowych. W teatrze, którego balony podpierają ogromne złote kariatydy, produkują się „ar-

tyści, których występ w różnych powodach zatrącają szmيرًا. Te szmierz Obraczow przedstawią bardzo dowcipnie, niezawodnym taktem, umiarem i smakiem, z wdziękiem i urokiem. Urok ma też konferansjerka w języku polskim z bardzo przyjemnym akcentem rosyjskim. Prowadzi ją „gra” konferansjera Z. Gierdt. Poza tym należałoby zresztą wymienić wszystkich wykonywawców. Ich mistrzostwo jest jednakowo doskonałe. To trzeba naprawdę zobaczyć.

AUGUST GRODZICKI

„Buratino”

BURATINO — to taka mała laleczka, wystrugana z kawałka drzewa przez starego majstra...

Śmiejących młodocian i nie tylko młodociana widawanie nieomal dziełem.

AUGUST GRODZICKI

„Buratino”

BURATINO — to taka mała laleczka, wystrugana z kawałka drzewa przez starego majstra...

Śmiejących młodocian i nie tylko młodociana widawanie nieomal dziełem.

AUGUST GRODZICKI

„Buratino”

BURATINO — to taka mała laleczka, wystrugana z kawałka drzewa przez starego majstra...

Śmiejących młodocian i nie tylko młodociana widawanie nieomal dziełem.

AUGUST GRODZICKI

„Buratino”

BURATINO — to taka mała laleczka, wystrugana z kawałka drzewa przez starego majstra...

Scena z bajki dla dzieci „Buratino”

Pracownicy poszukiwani

Posadzkarzy, cykliniarzy i szklarzy zatrudni n...
Wschód, Mycielskiego Nr. 20 (Grochów).

Wykwalifikowanych kierowników sklepów i zas...
Wawer. Zgłaszać się do biura Spółdzielni w Fa...

Majstrów — instalatorów na roboty wod. kan...
c. o. i gaz, magazynierów ze znajomością materia...

Murarzy, tynkarzy, hydraulików i robotników...
nie wykwalifikowanych zatrudni natchmiast Pr...

Wysokokwalifikowanych inżynierów radiowych...
(konstruktorów układowych, pomiarowców, techn...

Kalkulatora do działu kosztorysów i rozliczeń...
z wyższym wykształceniem technicznym z zakre...

Kierowców samochodowych z I lub II katego...
rią prawa jazdy oraz pomocników posiadających...

Wysokokwalifikowanych cieśli i murarzy do...
prac na miejscu i w terenie zatrudni natchmiast...

Projektanta — inżyniera-mechanika — specja...
listę z zakresu urządzeń dźwigowo-transportow...

Ogrodnika z długoletnią praktyką zawodową...
do sadownictwa i warzywnictwa zatrudni natchmiast...

Murarzy — tynkarzy i robotników zatrudni...
natchmiast Warszawskie Przemysłowe Zjednocze...

Inżyniera radiowa z praktyką na stanowisku...
kierownika Działu Montażowego zatrudni natchmiast...

Kierownika warsztatów ślusarsko - zbrojarskich...
posiadającego tytuł inżyniera - mechanika i kil...

Inżyniera radiowa z praktyką na stanowisku...
kierownika Działu Montażowego zatrudni natchmiast...

Inżynierów — radiotechników, stolarzy mebl...
owych od V grupy wżwzy — zatrudni Zakłady...

Kierownika warsztatów ślusarsko - zbrojarskich...
posiadającego tytuł inżyniera - mechanika i kil...

Maszynistki ze średn. wyksz., wynagrodzenie...
800 zł mies. poszukuje Archiwum Dokumentacji...

Inżyniera technologia wzgl. technika, obeznanego...
z produkcją mebli na stanowisku st. technika...

Murarzy, wysokokwalifikowanych monterów...
sanitarnych oraz cieśli zatrudni natchmiast Pr...

Wysokokwalifikowane maszynistki do pracy...
w redakcjach zatrudni Wydawnictwo Współczesne...

Ramkarza zatrudni natchmiast Usługowa Spół...
dzielnia Pracy w Sochaczewie, ul. Reymonta 20.

Traktorzystę z prawem jazdy i co najmniej...
z 3-letnią praktyką, kucharkę do prowadzenia...

Gl. księgowy ze znajomością branży materiał...
budowlanych potrzebny od zaraz. Warunki płacy...

Inżyniera budowlanego zatrudni natchmiast...
na stanowisku naczelnego inżyniera Zarząd Inwe...

Sprzątaczkę, salowe zatrudni Zakład dla Starców...
„Caritas”, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 62.

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ
Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk podaje...
do wiadomości, że w dniu 1 marca br. o godz. 11...

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ
Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk podaje...
do wiadomości, że w dniu 1 marca br. o godz. 11...

KONKURS
Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Bu...
downictwa Terenowego w Warszawie, Piękną 43,

KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA I TRANSPORTU
Wymagane kwalifikacje: pożądané wyższe wykształcenie,

Zlecenia
na wykonanie robót:

Wiertniczych — Badawczych — Studziennych
wraz z dokumentacjami geologicznymi — przyjmuje

Spółdzielnia Pracy „WIERTNIK”
Otwok, ul. Warszawska 13, tel. 52-85 i 50-28

Wkrętaki elektryczne
(śrubokręty) 220V, 80-120 W
zakupu natchmiast

OGŁOSZENIA DROBNE
PRACA
Cudzoziemiec poszukuje na stałe dobre gotującej gosposi do małego gospodarstwa.

Kulturalna gosposia, lubiąca dzieci, na 7 godzin dziennie potrzebna. Warunki doskonałe.

Młoda przyjmie pracę w przedsiębiorstwie prywatnym, lub pracę zlecenie, kreśli, rysuje, ewentualnie inne propozycje.

Młoda na praktykę do fryzjera, po kursie lub z początkami potrzebna. Zakład fryzjerski, Praga - Zabkowska 54.

Opiekunka do 3-letniego dziecka potrzebna na przychodne lub stałe. Wiadomość: Nowe Miasto, ul. Ciała 5 m. 15 w godzinach od 16-18.

Gospodyni samodzielna szu kra pracy. Oferty pisemne: „2625” PAR, Poznańska 38.

Gospodyni samodzielna do trzech osób potrzebna. Puławska 5-4 (tekarz) 2402-

Gospodyni samodzielna do trzech osób potrzebna. Puławska 5-4 (tekarz) 2402-

Gospodyni samodzielna do trzech osób potrzebna. Puławska 5-4 (tekarz) 2402-

Kalkulatora gastronomiczną, wykwalifikowaną, ze znajomością pisania na maszynie, potrzebna. Oferty pisemne z życiorysem: „2646” PAR, Poznańska 38

ZĘBY
możesz szybko WYLECZYĆ i braki UZUPEŁNIĆ W PRZYCHODNIACH

LEKARSKO-DENTYSTYCZNE SPÓŁDZIELNIA PRACY W WARSZAWIE
MOKOTÓW — Al. Niepodległości 121/123 — tel. 4-24-96

SRÓDMIEŚCIE — ul. Kubusia Puchatka (róg Wareckiej), tel. 6-29-58

SRÓDMIEŚCIE — ul. Górskiego 1 (dawn. Hortensji), tel. 6-40-07

PRZYCHODNIE Sp-ni wyposażone są w NOWOCZESNE URZĄDZENIA NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ USŁUG! MATERIAŁY IMPORTOWANE! PRZYSTĘPNE CENY!

płomba (wypełnienie) — z 30.— usunięcie zęba ze znieczuleniem z 18.—

koronka metalowa — z 65.— koronka biała (nylon) — z 130.— proteza całkowita — z 300 — 335.— naprawa protezy — z 55.—

Już jutro
możesz wygrać
dzisiaj kupując szczęśliwy los
Krajowej Loterii Pieniężnej

CEGLĘ POMPE

nowa, czerwona dostarcza odbiorcom uspołecznionym i prywatnym

BIURO HANDLOWE w Warszawie ul. Nowolipki 23 m. 60.

INSTYTUT LEKARSKO-KOSMETYCZNY „INA”

Halny Radzikowskiej na wysokim współczesnym poziomie.

Usunięcie wszelkich defektów skóry. Porady bezpłatne. Kruca 47a m. 4a, tel. 8-04-40

Pielęgniarka poszukuje pracy do noworodka. Wiadomość: tel. 4-04-68, godz. 11-13. 2563-1

Pielęgniarka rutynowana do dziecka czteromiesięcznego pilnie poszukiwana. Zgłoszenia tel. 10-06-23 w godzinach 9-11 i 16-18. Referencje konieczne. 1994-

Pomoc domowa na przychodne od zaraz do 4 osób (2 letnie dziecko). Pałata 2 m. 38 — zgłoszenia codzienne od 12 do 14. 2420-1

Pomoc domowa do rodziny z dwójkiem dzieci potrzebna na stałe. Warunki bardzo dobre, tel. 3-49-53. 2563-1

Pomoc domowa z referencjami potrzebna. Bielany, Barcińska 1 m. 3. 2728-0

Pomoc domowa dochodząca cała potrzebna. Targowa 31 m. 43. 2716-1

Potrzebna natchmiast pomoc domowa do rodziny z dwójkiem dzieci (lat 1 i 6) Mokotów, ul. Odyńca 59B m. 82, godz. 14-19. 2785-1

Potrzebna gosposia wykwalifikowana do 2 osób. Referencje potrzebne. Warszawa-Grochów, ul. Kobielska 55a m. 24. Zgłoszenia od 14 do 20. 5001-1

Pracownica domowa potrzebna od zaraz. Targowa 44 m. 8. 5952-0

Pracownica domowa do rodziny bezdzietnej potrzebna. Wilecza 25 m. 8. 2929-1

Pracująca małżeństwo zatrudni gosposie, ewentualnie nianie do dwójka dzieci (5 i 3 lata). Żoliborz, Krasieńskiego 10 m. 6, tel. 33-17-05. 2929-1

Praszer poszukuje pracy na warszawskiej Pradze. Oferty pisemne: „2597” PAR, Poznańska 38. 2597-1

Radiotechnik przyjmie pracę na pół etatu, zleconą lub inną. Oferty pisemne: „2884” PAR, Poznańska 38. 2884-1

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Referencje konieczne, Kruca 47a m. 6, front, III p. 2771-0

Ucznia (z początkami) zatrudni warsztat tkarsko-samochodowy. Ul. Łazienkowska 16. 3019-1

Starsza zaopiekuję się chora osoba lub dzieckiem, może prowadzić gospodarstwo małej rodziny. Solec 103 m. 7. 2688-1

Szlifierza zdolnego do ostrzenia narzędzi i obróbki metalu, przyjmie. Zgłoszenia: Korczak, Żelazna 61. 2651-0

Tapietara samochodowego poszukuje warsztat karoseryjny - samochodowy. Warszawa, Litewska 3 — Barbarski. 2703-1

Wychowawczyni rutynowana na do dzieck potrzebna. Al. Waszyngtona 18 m. 3. 2583-0

Zdolna, wykwalifikowana prasowiczka potrzebna. Pragna, Bielany, Podcażyńskiego 17. 2729-0

Angielski, niemiecki, francuski — tłumaczenia, lekcje, konwersacje (wyższe studia) — Nowolipki 11 m. 12. 3024-1

„Chevrolet de Luxe” sprzedam stan idealny rok 1953. Szustra 24 m. 5, telefon 4-33-00.

Dachówczarki — karpiołów kupię, Warszawa, Żabkowska 26 „Niklowania” Pawlak 3206-1

Kocioł parowy niskopiętny, maly kupię. Oferty pisemne: „2618” PAR, Poznańska 38. 2618-0

Kupię wózek dziecięcy spacerowy (czeski) nowy lub używany. Wiadomość: Swierczewskiego 95/99-50. 2991-1

Kupię pilnie spółdzielnie mieszkanie dwu-trzypokłowe i kawalerkę (wolne) Pośrednicy wykluczeni. Oferty pisemne: „2044” PAR, Poznańska 38. 2044-0

Pianino, fortepian lub klawikord do nauki kupię. Oferty pisemne: „2837” PAR, Poznańska 38. 2837-0

Polystyren bezbarwny kupię. Mokotów, ul. Zawrat 5. 2720-1

Pralkę z gwarancją i futro damskie dam za nowy motocykl „WFM”. Iwanowska, ul. Uniwersytecka 1 m. 130, godz. 9-16. 2756-1

Puszeki po mleku skondensowanym kupujemy w kaździej Hości. Płacimy po zł 1,50 za sztukę. Fabryka Farb. Dolna 43. 1744-0

Spivory puchowe kupię. Bednarska 9 m. 8, tel. 6-99-64. 2554-1

Wosk pszczeni kupuje Stowarzyszenie Pracy „Drogista”. Warszawa, Plac Komuny Partyjskiej Nr 4 telefon 33-18-11. k 310-0

Przetargi

Warszawska Fabryka Motocykli, Warszawa-Praga, ul. Mińska 25 ogłasza przetarg

na wykonanie wyposażenia technologicznego jak: stojaki magazynowe, stoły ślusarskie, mechanizmy napędowe, przenośniki transportowe itp. z materiałową zleceniodawcy i wykonawcy.

Stacja Selekcji Roślin Strugi — Skotniki, pow. Sochaczew, ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę sadu owocowego w bieżącym sezonie.

Przetarg odbędzie się w biurze Dyrekcji w Skotnikach w dniu 26 lutego o godz. 10.

Sad oglądać można każdego dnia po zgłoszeniu się w Dyrekcji Stacji. Oferenci przystępujący do przetargu złożą w dniu przetargu w kasie Stacji wadium przetargowe w wysokości 10.000 zł. K 2187-0

Stołeczne Zakłady Metalowe Przem. Teren Nr. 1, W-wa, al. Swierczewskiego Nr. 102 ogłasza przetarg na wykonanie:

a) instalacji wyciągów miejscowych przy zespołach maszyn polerowniczych; b) instalacji wentylacyjnej przy wannach do odfuszczenia i chromowania.

Termin wykonania — 2 tygodnie od daty otrzymania zlecenia. Oferty składane należy w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia. O dacie otwarcia ofert oferenci zostaną powiadomieni. Z projektem na w/w roboty zapoznać się można w biurze Przedsiębiorstwa codziennie od godz. 9. Udział w przetargu mogą brać zakłady uspołecznione i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. K 2191-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Warce ogłasza pierwszy przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki G.M.C. typ C.C.K.W.-353. Cena wywoławcza 46.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 marca 1958 r. o godz. 11 przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Warce. Wymieniony samochód można oglądać na miejscu w O.S.M. w Warce, codziennie od godz. 10 do 12. Przystępujący do przetargu winni złożyć do kasy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Warce wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K 3053-1

Warszawskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych M-9, Warszawa — Praga, ul. Jagiellońska 4/6 ogłasza przetarg na wykonanie śrub z materiałów powierzonych i własnych.

Lista do wglądu w Dziale Zaopatrzenia. Składanie ofert upływa z dniem 25 lutego 1958 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy. Zakłady M-9 zastrzegają sobie wybór oferenta. K 3051-1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Km203/57 Komornik Sądu Powiatowego w Warszawie rewiru V — Jerzy Malicki mający kancelarię w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr. 4-4, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11.III.1958 r. o godz. 12 w Warszawie, ul. Świętojerska Nr. 14 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości składających się z 2 maszyn do szycia — wyrób radziecki i maszyny do szycia f-my Lucznik znajdujących się w lokalu firmy „Jachting” oszacowanych na łączną sumę zł. 16.000.— należących do Bastgena Zenona Jerzego na rzecz Mirowskiego Zbigniewa. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2570-1



16 STRON 1ZK

Blachę stalową

4000 kg (gat. 24 HGS, grub. 20 mm) odprzedaż

instytucjom państw., spółdzielczym lub rzemieślnikom prywatnym

Warszawskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych M-9

Warszawa, Jagiellońska 4/6 Zgłoszenia kierować do Działu Zaopatrzenia Zakładów. K 3046-1

Poznańskie Zakłady Papiernicze

jako inwestor bezpośredni poszukują w sektorze uspołecznionym wykonawcy: budynku elektrociepłowni 5100 m² i 17 m wysokości oraz

fundamentu pod kocioł parowy typu OR-12/16 t/h w Fabryce Papieru w Malcie

Kredyt na ten cel wynosi na 1958 r. dwa miliony zł.

Zgłoszenia kierować pod adres: Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu ul. Wolkowskiego 32, tel. 18-63, 39-63, 40-46. Dział Gł. Mechanika

SPRZEDAŻ

Akordeon niemiecki 80 basów i aparat fotograficzny sprzedam. Targówek, Smolna 82/4. 2560-1

Amerykanki oryginalne, metalowe, wersalki, tapczany, amerykanki tapicerskie. Solidne, niedrogo — „Kanadyjka” (uwaga) Smolna 11. 5896-0

Amerykanki, tapczany, kozy, materace, krzesła, łóżka polowe sprzedaje. Widok 18. 2147-0

Aparaty radiowe: 8-lampowy „Berolina” z gwarancją oraz „Pionier” 46 m. okazyjnie. Sienna 46 m. 2651-1

Ayo-Sport nowy, dotarty, bez kluzni, dodatki estetyczne kabury oraz skiadak Klepper kompletny sprzedam. Tel. 21-20-10, godz. 8-15-17, także biurowy 4-32-31, wewn. 22, godz. 9-14. 2741-1

Bryzgowce korpusy różne oraz karoserię do „Mercedesa” odkryta sprzedam. Dział samochodowy. Litewska 3, Barbarski. 2704-1

Ceglarke dziesięcioczkowca sprzedam. Warszawa, Bródno, Skrajna 12 m. 5. 3135-1

Głotny metrową po rekonstrukcji sprzedam. Lengda Łódź, Piotrkowska 61. k 1690-B-0

Maly barak luksusowy, nadający się na mieszkanie lub pracownię, rozmiar 3x4, sprzedam. Kalka 24, stolarnia. 2825-1

Maszynę „Rekord-Super” i „Imperial” sprzedam, nauce obchodzenia się, ewentualnie przyjmie wspólnika posiadającego wełnę. Tel. 32-18-11. 2541-1

Maszynę dziewiarską sprzedam. Krzyweko 3 m. 4, tel. 21-43-43, godz. 15-19. 2541-1

OGŁOSZENIA WARSZAWY

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie 'Record' niedrogo sprzedam. Włocławek: Wola, Tyszkiewicz 6 m. 2, godz. 15-17. 2549-1.

Sprzedam za 450 tysięcy złotych za zabudowaniem, gospodarstwo ogrodnictwo-przemysłowe 100 drzew owocowych 15 ha lasu nad rzeką. Dojazd autobusem PKS, woj. warszawski, pow. Maków Maz., Elektryczna 4/6 m. 60. 2860-1.

Młode bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego niekrajowego. Warunki bardzo korzystne. Oferty pisemne: '2345' PAR, Poznańska 38.

Z powodu ciężkiej choroby serca, zamieniam pokój z kuchnią na Mokotowie na mieszkanie w okolicy Warszawy. Warunek: dojazd autobusem i blisko przystanku. Oferty pisemne: '3057' PAR, Poznańska 38.

SPRAWA MAURIZIUSA (od lat 18) MU RANÓW (Dzielnicy) 5. 9.30, 10.30, 11.45, 12.45, 14.15, 15.15, 17.15, 18.30, 19.30, 20.45, PALLADIUM (Kniewskiego 7) g. 8.30, 10.30, 12.30, PIAHA (Jagiellońska 20) g. 9.30, 10.30, 13.45, 15, 18.15, 20.30.

OGŁOSZENIA WARSZAWY

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie 'Record' niedrogo sprzedam. Włocławek: Wola, Tyszkiewicz 6 m. 2, godz. 15-17. 2549-1.

OGŁOSZENIA WARSZAWY

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie 'Record' niedrogo sprzedam. Włocławek: Wola, Tyszkiewicz 6 m. 2, godz. 15-17. 2549-1.

OGŁOSZENIA WARSZAWY

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie 'Record' niedrogo sprzedam. Włocławek: Wola, Tyszkiewicz 6 m. 2, godz. 15-17. 2549-1.

OGŁOSZENIA WARSZAWY

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie 'Record' niedrogo sprzedam. Włocławek: Wola, Tyszkiewicz 6 m. 2, godz. 15-17. 2549-1.

OGŁOSZENIA WARSZAWY

SPRZEDAŻ

Maszyny dziewiarskie 'Record' niedrogo sprzedam. Włocławek: Wola, Tyszkiewicz 6 m. 2, godz. 15-17. 2549-1.

Warszawski handel wychodzi z impasu Ostatki — inaczej i tak samo

Zadna chyba dziedziną naszego życia nie wywołuje ciągle jeszcze tylu skarg i narzek, co handel. Stykamy się z nim na co dzień, bo codziennie przecież trzeba kupić pieczywo, mleko, i nie ma prawie dnia, żeby nie popuła nam humoru tu skrzywiona mina nieuprzejmego ekspedientki, tam niefachowa obsługa w sklepie, gdzie indziej długie kolejki, wybrakowany towar, czy bochenek chleba, który niesiemy pod pachą bez opakowania, a w domu przekonujemy się, że ma zakalek. Niezadko psuje nam krew nieuczciwość i drobne kanty sprzedawców, a od czasu do czasu dowiadujemy się z prasy o dużych nadużyciach i milionowych mankach.

Niewątpliwie poprawiło się również zaopatrzenie — wężymy chociażby tak ważne artykuły, jak wędliny i mięso. Od kilku miesięcy nie odczuwamy już praktycznie braków w tej dziedzinie, szczególnie jeśli idzie o wędliny. Z mięsem jest o tyle gorzej, że mimo zwiększonego zaopatrzenia, wciąż karmimy się nieśmiertelną wieprzowiną i wzdychamy do wulowiny i cielęciny. Ale pamiętajmy, że w przeszłości nie tak dawne czasy, kiedy krążyły uzasadnione, niestety, dowcipy o „nagich hakach”. Polepszyło się — chociaż nie jest jeszcze doskonałe — zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, jak pieczywo, nabiał. Dostaliśmy w ub. roku większe ilości artykułów importowanych i w każdej niemal dziedzinie handlu może pochwalic się coraz większymi wskaźnikami obrotów.

Nie więc dziwnego, że przywykliśmy dopatrywać się w naszym handlu samych złych stron i często przesłaniają nam one korzystne zmiany, które bądź co bądź w tej dziedzinie zachodzą.

Jest — summa summarum — chyba bezsporne, że w ubiegłym roku warszawski handel dokonał wielkiego kroku naprzód. Weryfikacja pracowników usunęła z handlu element najbardziej szkodliwy — ludzi nieuczciwych i mankocizów. Pomyślano nareszcie o doskonaleniu ekspedientów, o podniesieniu fachowości obsługi.

WIĘCEJ TOWARU — WIĘKSZE OBROTY

Oddajmy głos cyfrom, które na konferencji prasowej podał kierownik Stołecznego Zarządu Handlu, dyr. Hoffman:

Plan obrotów detalu na 1957 rok wykonano w Warszawie w 104,1 proc. (w Polsce — w 102 proc.). Największymi obrotami poszczególnie się może pochwycić Stołeczny Zarząd Handlu i Hale — wykonało plan w 127,1 proc. Jednak, pomimo dobrych wyników, 9 z 61 warszawskich przedsiębiorstw handlowych miało jeszcze planowe straty. W tym roku strat się nie planuje — wszystkie przedsiębiorstwa będą musiały przynieść zysk.

Opracowany przez St. Zarząd Handlu plan obrotów na rok bieżący zakłada 8,3 proc. wzrostu w stosunku do wykonania w roku 1957. Większe obroty oznaczają, oczywiście, w praktyce więcej towarów dla warszawskiego klienta. Skąd je brać? Nasz handel będzie się musiał trochę nad tym pogłębować, ale bowiem na razie pokrycie w masie towarowej na

90 proc. planowanych obrotów (w artykułach spożywczych). Resztę towarów, za sumę 1,5 miliarda złotych zdobyć będzie trzeba ze źródeł zdecentralizowanych. Stołeczny Zarząd Handlu nie zaspłyna jednak gruszek w popiele i wywalczył dla warszawiaków na I kwartał atrakcyjne towary za 60 milionów złotych, nie objęte rozdzielnikiem. Dostaniemy dzięki temu dodatkowo:

900 ton mięsa, 18 ton sardynek, 7,5 tony kakao, 1,5 tony kawy Nesca, 8 ton herbaty angielskiej, 8 ton dżemu mandarynkowego, 7,5 tony daktyli, 60 ton koncentra tu pomidorowego, 150 tys. metrów tkanin wazelinianych, 130 tys. metrów tkanin jedwabnych, motorowery, motocykle i rowery.

PIERWSZE KROKI ZROBIONE

A więc — więcej towarów w warszawski rynek — to pierwszy cel, jaki postawił sobie gospodarz stołecznego handlu. Drugi jest nie mniej ważny — ułatwienie życia klientowi. Niby to żadna nowość — mówi się o tym nie od dzisiaj. Ale dzisiaj chodzi o to, żeby zrobić to nie drogą ośmieszonych już konkursów uprzejmości, które niewiele przyniosły konkretnych efektów (choćby i one mogą być na swój sposób pozytywne), ale przede wszystkim przez rzetelne szkolenie personelu, podniesienie kultury handlu i zwiększenie usług. Sposobów jest wiele — zmniejszenie kolejek w sklepach dzięki wprowadzeniu sprzedaży na zamówienie i dostawy do domów, otwarcie nowych sklepów samoobsługowych, stosowanie lepszych opakowań.

Pierwsze kroki zostały już zrobione. W tej chwili 46 sklepów WWS i MHP sprzedaje mięko przez cały dzień, a do końca miesiąca ilość tych sklepów podwoi się. Szczególnie potrzebują ich takie dzielnice jak Ochota i Praga Północ. Korzyść jest obopólna — klienci mogą kupić mięko o każdej porze, a w sklepach, prowadzących całodzienną sprzedaż, obroty wzrosły o 10-20 proc.

Od dwóch lat warszawski handel głowi się, jak usprawnić zaopatrzenie w pieczywo. Dwa sklepy — przy ul. Francuskiej i Ogrodowej dostarczają pieczywo na zamówienie do domów. Dopłata wynosi 10 proc. Eksperymenty lepiej powiodły się przy ul. Francuskiej. Dziennie sklep ten dostarcza pieczywa za 350-400 zł.

Od niedawna również 35 warszawskich sklepów spożywczych, w tym 15 z nabiałem i pieczywem, prowadzi sprzedaż na zamówienie. Jak każda nowość, idzie to jeszcze opornie, ale należy spodziewać się, że klienci przekonają się do tej nowej formy sprzedaży, która ma na celu zmniejszenie kolejek. Zdecydowanie natomiast chwyciła sprzedaż na zamówienie — w Delikatessach, które ten rodzaj obsługi klienta wprowadziły nieco wcześniej. Do-

stawy do domów cieszą się już mniejszym powodzeniem. W 1958 roku powstanie w stołecznych 10 nowych sklepów samoobsługowych, z tego 5 w lokalach nowego budownictwa. W marcu ma być otwarty duży, dobrze zaopatrzony sklep samoobsługowy naprzeciwko CDT. Sklepy samoobsługowe będą paczkowały swoje towary także, jak jala, twaróg itd., co usprawni sprzedaż.

I jeszcze jedna, ważna dla wszystkich klientów wiadomość. Począwszy od dzisiejszego dnia, wszystkie sklepy mają obowiązek pakowania pieczywa — chleba w papier, a bułek w torby!

Wiele usług i ułatwień dla klienta wprowadził również Stołeczny kolos handlowy — Centralny Dom Towarowy. M. in. dostawę towarów do domów, spawalnicę uszkodzonych wyrobów z mas plastycznych, usługi fotograficzne, poradnictwo zycia w domu, naprawę wiecznych piór, punkt krajecki. W tym roku CDT zamierza prowadzić naprawę artykułów sprzętu domowego, radia i telewizorów, klinięk lalek, naprawę galanterii skórzaną, cerownicę odzieży, przechodzącą paczkę, czyszczenie obuwia i drobne usługi samochodowe. (p.i.s.)

TO NAWET LEPIEJ niż w Paryżu. Ten bal przypomina karnawał nicejski — powiedział nam na balu Gałganiarzy jeden z francuskich dyplomatów. Być może, w powiedzeniu tym była pewna doza przysłówowej, galijskiej uprzejmości. W każdym razie, tradycja dobrych gałganiarskich balów, organizowanych przez studentów ASP, została podtrzymana.

Sciągnęła ona blisko tysięczny tłumek. W kalejdoskopie mask, szmatek i rozmaitych postaci zupełnie nie z tej ziemi, spotkać można było ludzi, stynnych ze świetnego pióra, palety, lub też — co tu nie najmniejszą miało wagę — przedniego konceptu. Leopold Tyrmand, jak zwykle, przebrał się w słoneczne okulary, zaś sprawozdawcy Telewizji przywdziali służbowe smokingi. Przybył także Adolf Rudnicki (w towarzystwie jednej z naszych doskonałych aktorek). Nawet dyplomaci z placówek zagranicznych akredytowani w Warszawie uznali widok, że tu bawić się będą lepiej, aniżeli na balach oficjalnych. Dzielnicę gimn. Białostockiego na Myśliwieckiej wyglądał tej nocy jak parking przed Bristolem.

Pani w wytwornej „sukni-worek”, pan w fraku. Ona siedzi tu z młną widzą na zabawnym spektaklu, on bez przerwy manewruje „kieszonkową” kamerą. Och, o ileż lepiej bawią się tutaj ci drużdy! studentki w prawdziwych parciach workach z napisem — „Kup kota w worku”; dziewczyna, która zamiasł tropikalnego kapelusza ma na głowie obrzydliwą przykrzywkę do



U Filmowców — wytwornie i trochę sztywno...

garnków, a na piersiach dwa durszaki; ktoś przebrany za pastę do zębów z napisem — „Zwróć zuz tą tubę”; albo Pierrot, branka z haremu czy sputnik.

DŁUGO BŁAZDZILIMY po oświetlonych gazowymi latarkami uliczkach Targowka, zanim udało się nam odnaleźć pogoryżony w ciszy Dom Kultury przy ul. Kołowej. Tutajszą zabawą odbywała się w gronie niewielkim, a to — jak się okazało — przez działanie prawa konkurencji. 13 plakatów, reklamujących tę zabawę zostało zerwanych. Przyszli więc tylko ci namówieni „indywidualnie” i bawili się na przemian — bardzo wesoło, kiedy grała orkiestra o skromnej nazwie „Colorado” i bardzo smutno, kiedy przy pozalawanych stolikach ciągnęły „musztardówek” cienkuszka pod zwodniczym tytułem „Tur”.

W sąsiedztwie, w szkole nr 29 przy ul. Oszańskiej, gra orkiestra wojskowa. Rodzice wytańkują tu fundusze na „studniówek” dla swoich pociec. Robią to kreząc z dużą dla siebie przyjemnością i bezalkoholowo.

TERAZ COS w zupełnie odmiennym nastroju. Liceum Bibliotekarskie przy ul. Koszykowej. Białe bluzeczki, pierwsze nieśmiałe dekolty. Tańczą tu jednak tak, że Henio Meloman, zwany w Warszawie królem rock'n rollu, na pewno nie miałby im nic do zarzucenia. Jakże cenny to przywilej „studniówek”, że za uczestników myślą o buficie ich troskliwe mamusie. Na tej studniówce stoły uginały się od smakołyków. Wszyscy zdają tu sobie sprawę, że ta ostatkowa zabawa jest początkiem jakiegoś przedmaturalnego finisu. Ale już wyobrażają sobie zapewne jak wesoło bawić się będą po maturze, może na zabawach uniwersyteckich.

Zrzedziaby im pewno mina, gdyby widzieli ostatkowy bal w SGPIB. Bawilo się tu wielu studentów zagranicznych, studiujących na naszych uczelniach — z Meksyku, Brazylii, ZSRR, Albanii, Korei. Kolega Kim Czan-Szen, Koreańczyk, studiujący na Wydziale Budownictwa Łądowego PW bardzo długo wdragał się powiedzieć nam cokolwiek na temat zabawy. Wreszcie ogólnie stwierdził, że jest ona bardzo miła. Niestety, to stwierdzenie przypisał należąco li tytuł uprzejmości i wiakowej narodości naszego rozmówcy... Blisko godzinę musieliśmy czekać, ażeby usłyszeć orkiestrę Leopolda Hermana i zobaczyć wirującą parę. W tym czasie po sali sniły się niewesołe postaci, próbujące się niekiedy rozpaczyć zakreślić przy dźwiękach śpiewanej chórem piosenki. To, co zawierał bufet, jeden ze studentów określił trafnie, a lapidarnie: „pasze bez-treściwe”.

PANI W „SUKNI-WOREK” i pana z „kieszonkową” kamerą na tym balu nie było. Właśnie wysiadali oni z auta, kiedy wchodziliśmy do Pałacu Kultury na Bal Filmowców. Rzeczywiście, to było otoczenie bardzo dla nich odpowiednie. Wiele wytwornych toalet, wiele twarzy znanych ze sceny i ekranu. Sporo pań przyszło tu w nadziei zrobienia kariery filmowej (konkurs „Szukamy nowych gwiazd ekranu”). Dla wielu z nich był to bal zawieszony nadziei. Nie zawiedli się natomiast ci, którzy przyszli tu posłuchać Skarżanki i Fijewskiego, świetnych „Melomanów” i Praskiej Orkiestry Radia i Telewizji.

Atmosfera była, rzecz można, zeroekranowa, jeśli wziąć pod uwagę, że nakrecono na tym balu film, wyświetlono tu po raz pierwszy (nad ranem).

Hotel robotniczy Budowlanych przy ul. Ogrodowej. ZBM-Muranów urządził tu zabawę składkową. 60-złoty wkład zapewnił łaknącym jadła i napoju (tzw. zaspokojenie potrzeb. Amatorska orkiestra skrzypków i akordeonistów zaspokoiła zapotrzebowania artystyczno-taneczne.

Nad ranem wracamy do Gałganiarzy. Snobów jest tu już mniej, natomiast galanterie — ciągle w komplecie. Jest tu jeszcze Lord Gallux w pięknych frakowych smocznikach i fraku z konopnego worka. Jest Charlie Chaplin z laszczką. Są dziewczęta, które przyszły tu bez partnerów i do ostatniej chwili bawiły się znakomicie. Wszyscy cy już trochę zmęczeni i odurzani chcą te ostatki wytańczyć do ostatka.

„Ale, coż w tej tej nocy ostatniej? Tradycyjnej nazwy nie wolno rozumieć zbyt dosłownie. Wszyscy Panu w „sukni-worek” i pan z „kieszonkową” kamerą nadal bawili się będą w wiecznej obserwacji. Inni — dla wywołania błogiego nastroju będą z musztardówek wino „Tur”.

A chłopak z dziewczyną, którzy nad ranem Agrykołą wracali do domu, znów będą zatrzymywali się co kilkadziesiąt kroków, w tych samych miejscach, co tej nocy. (e-r-ak)

Fot. Władysław Piotrowski

P.S. Sobotnie szalenstwa, to były „ostatki”. Dopiero dzisiaj ostatki. O godz. 24 — do widzenia, karnawale!

Orbisowskie wycieczki na Targi w Lipsku

We wtorek, 18 bm. rano w „Orbisie” — w Hotelu Europejskim przy Krakowskim Przedmieściu — rozpoczyna się sprzedaż kart uczestnictwa na wycieczki do Niemieckiej Republiki Demokratycznej na Międzynarodowe Targi Wiosenne w Lipsku.

„Orbis” organizuje dwie 4-dniowe wycieczki. Wyjazdy z Warszawy 1 i 7 marca; przejazdy i noclegi w Lipsku w wagonach sypialnych. Koszt uczestnictwa: wagonem I klasy 2920 zł, wagonem II klasy — 2785 zł. Ilość miejsc ograniczona. Sprzedaż — według kolejności zgłoszeń. (dr).

Czy szpital żoliborski otrzyma nowy lokal?

O wyjątkowo trudnych warunkach, w jakich pracuje jedyny szpital na Żoliborzu, pisaliśmy już wielokrotnie. Jak dalece warunki te sprzeczne są z najbardziej podstawowymi wymaganiami bhp świadczy chociażby fakt, że inspekcja pracy CRZZ nakazała zamknięcie szpitala do czasu wprowadzenia najkonieczniejszych zmian.

Obecnie istnieje możliwość przeniesienia szpitala do znacznie odpowiedniejszego lokalu — dotychczasowych koszar wojskowych przy ul. Danilowskiego 2. Budynek ten wymaga stosunkowo niewielkiej adaptacji i jest obecnie wykorzystany tylko w niezbyt wysokim stopniu. W najbliższych dniach komisja partyjno-rządowa na wniosek Prezydium Stoi. Rady Narodowej zdecydowała, czy mieszkańcy Żoliborza będą mieć wreszcie szpital z prawdziwego zdarzenia. (a.d.)

FFF

Radnym dziś obejrzeć piękny, barwny film chiński pt. „Nowożona cniara” — opowieść o życiu chińskiej chłopki, której los „nawet bogowie odmienić nie mogą”. Film ten na festiwalu w Karlowych Warych otrzymał Nagrodę Specjalną Jury. Opracowany w wersji polskiej.

w reporterskim SKROCIE

PONOSIŁ ŚMIERĆ pod kołami samochodu na ul. Pruszkowej Marian Kozłowski (zam. w Łaszewie, Kolonia — w pow. Łaszewski). Zwiolki zabitego przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej przy ul. Oczerki. Kierowca po wypadku zbiegł. Dochodzenie prowadzi Komenda Ruchu Miłej Stoleckiej. (w)

POD KOŁA SAMOCHODU wpadł na ul. Kobielińskiej 7-letni Włodzisław Korkosa (zam. na tej samej ulicy pod nr 54). Potrąconego opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego. (w)

PO POTRĄCENIU przechodnia Stefania Geremka (zam. przy ul. Skaryszewskiej 15 m. 10), samochód H-7802, kierowany przez Z. Wilka (zam. przy ul. Targowej 84) — jak twierdzi milicja z Komendy Ruchu — pojechał dalej i nie udzielił pomocy potrąconemu. Milicja odszukała kierowcę i zatrzymała go do celu wyjaśnienia wypadku. (w)

WSTRZĄSĄ MÓZGU doznała 52-letnia Leokadia Gising (zam. przy pl. Inwalidów 4-6 m. 43), która potrącona została przez samochód na ul. Słowackiej. Kobięte przewieziono do szpitala przy ul. Oczerki 6.

PRZECHODZĄC PRZEZ JEZIORO na ul. Jagiellońskiej została potrącona przez samochód Stefania Grandowska lat 77 zam. w Przemysławiu. Staruszkę, która doznała złamań nogi, przewieziono do szpitala przy ul. Jotejskiej. (g.s)

W ŚRODĘ Wieczór

Poezji Obozowej

Byłe więźniarki Obozu w Ravensbrück organizują spotkanie klubowe - towarzyskie, poświęcone poezji obozowej, na które zapraszają Koleżanki i Przyjaciół.

Spotkanie odbędzie się w Salonie Księgarza — Rynek Starego Miasta 24. I piętro — w środę, 19 bm. o godz. 18.

Wielki dzień Filharmonii Narodowej

Witold Małcużyński

GRA MALCUŻYŃSKIEGO pocieszyć może tych, którzy w powszechnej dziś na świecie tendencji do „usportowienia” pianistyki upatrują znamię jakichś istotnych przemian stylu wykonawczego, a co za tym idzie jego upadku. Mieścimy możliwość jeszcze raz utwierdzić się w przekonaniu, że nie wszystko polega na wyszcigiu temp i licytacji technicznej. Pianista, który jest zarazem prawdziwym artystą to człowiek, który wybrał tylko takie a nie inne środki do wyrażania swej artystycznej osobowości, do komunikowania ludziom tego, co ma do powiedzenia.

Słuchając w wykonaniu Małcużyńskiego i Orkiestry F. N. pod dyrekcją Bohdana Wodiczki III Koncertu d-moll Rachmaninowa nie mogliśmy oprzeć się wrażeniu, że dzieło jest tylko przyzmatem, przez który oglądamy człowieka. Utwór piętrzył się jak żelbetonowa konstrukcja, która bez kokietery i z całą surowością, przy pierwszym spojrzeniu ujawnia swe punkty węzłowe i spojeńca. Małcużyński konstruuje swą koncepcję — buduje szczególną piramidę, która ma swe podstawy i swój wierzchołek. Owa wewnętrzna dyscyplina każde podporządkować artyście ogólnej koncepcji wykonawczej swój olbrzymi temperament pianistyczny, każe trzymać w karchach typ ekspresji, z dala od jakiegokolwiek zabarwienia sentymentalnego.

Cechy te wystąpiły szczególnie wyraźnie w muzyce takiej jak Rachmaninowa, a ich zewnętrznym objawem były wy-

jątkowa oszczędność pedalizacji, powściągliwość dźwiękowa we fragmentach lirycznych, kantylenowych, wreszcie niezwykła konkretność i jedność brzmienia w technice akordowej. Owo połączenie muzyki Rachmaninowa w niesłowiańską interpretację dało rezultaty pasjonujące, zbliżyło do nas do muzyki.

MALCUŻYŃSKI należy do wykonawców — współtwórców, którzy wciąż weryfikują dla nas spuściznę muzyczną, dla których kompozycja jest tylko sumą propozycji, podlegających lub nie podlegających akceptacji, i adaptacji do właściwości psychiki człowieka współczesnego. Czekały z niecierpliwością na recital Małcużyńskiego, który pozwolił nam na pełniejsze sformułowanie naszych wrażeń z zetknięcia się z jego sztuką odtwórczą.

Ostatni koncert symfoniczny był wydarzeniem i w innej jeszcze płaszczyźnie, przynosząc obok Passacaglia c-moll Jana Sebastiana Bacha w opracowaniu O. Respighiego i „Nobilissima Visione” P. Hindemitha prawykonywanie „Hungari” Artura Malawskiego — ostatniej spośród kompozycji zmarłego niedawno jednego z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów polskich.

AWL. MALINOWSKI



Zaimprovizowany dyrektor zaimprovizowanego cyrku

Gwałtowny spadek temperatury

Ślizgawica, powolne MPO i zakorkowane autobusy

Po raz chyba setny wyszło na jaw ubóstwo taboru, jakim rozporządza nasze MPO. Na pierwsze alarmy autobusów i trolejbusów — po gwałtownym spadku temperatury ok. godz. 16, wysłano na trasę ponad 20 piasiekarek — wszystkie jakimś rozporządza przedsiębiorstwo.

Niewiele jednak można było poradzić przy szybko postępującej gołoledzi. Miejskie trasy powinny być w takich przypadkach posypane piaskiem jak najprędzej. Tym-

LISTY do redakcji

Przejazd śmierci na ul. Radziwińskiej

W dniu 15 bm. o godz. 4 min. 17 rano, pracownicy drukarni „Życia Warszawy”, wracając z pracy samochodem służbowym zastali przejazd kolejowy, przy ul. Radziwińskiej nie zamknięty, ani też zabezpieczony przez kolejarzy. W tym czasie pociąg jechał z Białogostku na przychodzonych światłach. Parkany zasłaniające pole widzenia uniemożliwiły kierowcy orientację. Tylko dzięki przytomności kierowcy i przysłowiowemu „łutowi szczęścia”, jadący samochodem uniknęli śmiertelnej katastrofy. Czy wolno zostawić przejazd dla ludzi, którzy pełnią służbę na przejeździe przy ul. Radziwińskiej?

P. D. (Nazwiska i adresy znane Redakcji)

RATUJECIE NUTRIE!

Od kilku dni na rzecze Jeziorce pod Konstancją nien pojawiły się nutrie. Podobno uciekły z fermy w Skolimowie. Zwierzęta pływają po rzece i z ufnością wychodzą na brzeg. Niestety, nasza młodzież a nawet i starsi urządzają polowania na bezbronne stworzenia. Znam wypadki, że młodzi myśliwi wyrzucali na nich celność swych strzałów, inni znów obmyślają pułapki i wyniki. Czy rzeczywiście nikogo ich los nie obchodzi i czy nie ma sposobu na zabezpieczenie cennych zwierząt przed kłusownictwem? IK

WDZIĘCZNOŚĆ

Młodzieli pici słabej z li-ciołów musi nosić, nie bardzo warzone berety z czerwona wypustka. Okrutne zarządzenie Ministerstwa Oświaty. Niestety, nasz przemyśl nie sżyje takich beretów, można do-stać, ale bez wypustki.

PIESKIE KŁOPOTY

Saska Kepa stała się ostatnio wybranym miejscem spotkań chyba wszystkich bezpańskich osób. Nie

PODZIĘKOWANIE

W imieniu dużego Jerzka chcę złożyć podziękowa-nie szczeremu takśowski nr bocny 1522. W sobotę 15 bm. pomógł mi chłopcu, który w szkole złamał no-gę, dotrzed do Pogotowia, kiedy to w dwa ambulato-riach nie przyjęto pacjenta. Troskliwy kierowca przeniósł chorego i opie-kował się nim jak ojciec. Mały Józio.

Henryk Stepniak

pracownik Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych w W-wie zmarł nagle w dniu 13 lutego 1958 r., przeżywszy lat 56. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu bródnowskim nastąpi w dniu 18 lutego o godz. 11.59. W zmarłym tracimy dobrego pracownika, prawego człowieka i drogiego koleżę. Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych 3270-1